᾿
ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 6—10
(ogólnego zbioru 752—757) **Sosnowiec, w październiku 1937.** **Rok XVII.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 61302. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. Dla członków bezpłatnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

DO SZEREGU!

Ruch zawodowy pracowniczy znalazł się obecnie w nowej fazie. Przez lata przesilenia gospodarczego przeżywał wraz z masą pracowniczą okres niepowodzeń, okres kurczenia się zdobyczy społecznych, choćby wspomnieć ustawę o czasie pracy czy ubezpieczenie chorobowe, przeżywał klęskę ekonomiczną w postaci obniżek zarobków i utraty pracy. Obecnie ta zatruta atmosfera zaczyna się oczyszczać, idzie fala lepszej koniunktury, zwyżka produkcji, zwyżka stanu zatrudnienia, tu i ówdzie skromna podwyżka zarobków, większa pewność jutra. I na terenie ustawodawczym zauważyć się daje ożywienie. Doczekaliśmy się ustawy o układach zbiorowych, projekt drugiej ustawy o rozjemstwie, która stanowi niejako uzupełnienie pierwszej, czeka gotowy na najbliższą sesję. Sprawa przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych stała się bardzo aktualną na skutek interpelacji posła Krukowskiego, na którą niewątpliwie odpowie Pan Minister Opieki Społecznej. Są coprawda i niekorzystne projekty jak n. p. wniosek poselski o wprowadzenie podatku komunalnego w miastach od dochodu ponad 400 zł. miesięcznie, niejasno przedstawia się zapowiedziana reforma podatku dochodowego od uposażeń.

Stoją więc przed nami zagadnienia pierwszorzędnej wagi: wprowadzenie w życie umów zbiorowych uważamy za sprawę najżywotniejszą dla pracowników umysłowych. Łączy się to oczywiście z regulacją uposażeń. Uzyskanie bezpośredniego wpływu na kształtowanie się zarobków pracowników przez ich własne przedstawicielstwo, powołanie reprezentacji pracowniczej w zakładach przemysłowych przy jednoczesnej ochronie działaczy związkowych, utworzenie samorządu zawodowego w postaci Izb Pracy, — oto są nasze dążenia.

A czy do wypełnienia tych odpowiedzialnych zadań jest przygotowany świat pracy umysłowej, a zwłaszcza czy są przygotowani pracownicy prywatni? Czy można te reformy przeprowadzić rychło i skutecznie bez czynnego udziału mas pracowniczych? Wystarczy rozejrzeć się po terenie działalności naszego tylko Związku. Jaki jest stosunek liczebny pracowników zrzeszonych do chodzących luzem. Są jeszcze liczne przedsiębiorstwa, gdzie nie ma ani jednego pracownika zorganizowanego, mimo, że ci pracownicy wiedzą, że w sąsiedztwie są grupy czy oddziały związku zawodowego. Pracownik przeważnie stroni od organizacji z obawy przed represjami ze strony pracodawcy, który nieżyczliwie odnosi się naogół do organizacji, bo go ta organizacja krępuje w jego samowoli, albo kieruje się egoizmem, jeśli ma dobrze płatne stanowisko. I jedni i drudzy może mimowoli stają się sojusznikami przeciwnika z drugiego obozu. A przecież ten pracownik przeciętny tylko w organizacji może mieć swego opiekuna i obrońcę. A tych są dziesiątki tysięcy! I tych właśnie jeszcze wielu nie należy do organizacji. Rozproszenie to nasuwa przykład z natury: małe pojedyńcze strumyki giną w terenie, gdy przyjdzie ulewa nieuregulowane stają się siłą niszczycielską, podczas gdy skierowane do łożyska

i opanowane mogłyby być zawsze pożyteczne. To samo jest ze siłami społecznymi. Wspólny, zorganizowany wysiłek może dokonać rzeczy wielkich, wspaniałych, zaś trud jednostek często jest daremny. Pozatem dola większości pracowników niepoprawiana wysiłkiem wspólnym wywołuje u nich rozgoryczenie, które, podkopując wiarę w lepszą przyszłość, wielkie czyni szkody w charakterach poszczególnych jednostek.

Słyszy się często zdanie wśród pracowników, że związek nie daje korzyści, i dopiero wtedy przystąpią do niego, gdy się wykaże realną działalnością i konkretnymi wynikami. Czy może być bardziej fałszywe rozumowanie? To zupełnie tak, jakby ktoś przypatrywał się z boku człowiekowi, który dźwiga ciężar i postanowił mu pomóc w niesieniu tego ciężaru pod górę, ale dopiero wtedy, gdy ten już sam do celu doszedł.

Najpierw trzeba przystąpić do organizacji, a potem dopiero mogą być i z pewnością będą wyniki, — nigdy odwrotnie.

Jeśli zaś, któremu z pracowników nie odpowiadają metody pracy, to niechaj ma odwagę powiedzieć to otwarcie, a nie krytykuje poza organizacją, bo przecież „związek" to nie jest nic obcego, nic wyższego ponad pracownikami, to my wszyscy razem związani jedną ideą i jednym celem wspólnym.

I trzeba tu stwierdzić jedno: nieuświadomienie mas pracowniczych, niedocenianie przez samych pracowników roli i misji związków zawodowych jest pewnego rodzaju analfabetyzmem społecznym. Pracownicy winni wreszcie zrozumieć, że muszą się wyzbyć jaknajprędzej tego analfabetyzmu, że muszą się niezwłocznie zapisać do szkoły życia zawodowego — do związku, który ich nauczy, jak korzystać z tych wszystkich praw, jakie mu jako obywatelowi przysługują, który nauczy ich, jakich jeszcze praw należy się domagać, aby swoją egzystencję uczynić znośną i pogodną! Oświecone społeczeństwa przodują w świecie. Pracownicze społeczeństwo polskie nie może pozostać na szarym końcu. A więc niech apel powszechny

wszyscy do szeregów związkowych

stanie się hasłem dnia.

Akcja o układy zbiorowe.

Sosnowiec, dn. 21. lipca 1937 r.

Do
Pana Ministra Opieki Społecznej
w Warszawie.

Niniejszym pozwalamy sobie przedstawić Panu Ministrowi następującą sprawę:

W okresie ostatnich kilku miesięcy w przewidywaniu wejścia w życie ustawy o umowach zbiorowych pracy, jak również wobec wzrostu kosztów utrzymania, zwróciliśmy się do całego szeregu zrzeszeń pracodawców, jak i do kilku poszczególnych przedsiębiorstw z żądaniem wyznaczenia konferencji, celem zawarcia układu zbiorowego i regulacji uposażeń, jednak spotkaliśmy się z tamtej strony z odmową, umotywowaną częściowo względami natury zasadniczej, a częściowo natury formalnej. W jednym wypadku nie otrzymaliśmy wcale odpowiedzi.

I tak: Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Sosnowcu na nasz list z dnia 22. stycznia br. odpowiedziała nam, że

„rewizje warunków pracy i płacy pracowników umysłowych dokonywane są w towarzystwach górniczych w drodze zmiany umów indywidualnych, najbardziej — zdaniem naszym — odpowiadających charakterowi pracy i roli tych pracowników w przedsiębiorstwie".

Na nasz drugi list z dnia 14. kwietnia b. r. otrzymaliśmy podobną odpowiedź.

Towarzystwo Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu nie uważa się za związek pracodawców, właściwy do zawierania układów zbiorowych.

Towarzystwo Przemysłowców Okręgu Zawierciańskiego w Zawierciu dało nam odpowiedź, iż

„aczkolwiek sprawa zawierania układów zbiorowych jest nader interesująca, tym nie mniej wybiega ona poza ramy statutowe Towarzystwa. Z tych to przyczyn nie czujemy się powołani do omawiania tych spraw na płaszczyźnie naszego Towarzystwa i mimo najlepszych chęci nie widzimy w tych okolicznościach możliwości odbycia wspólnej konferencji, gdyż takowa nie dałaby żadnych rezultatów".

Związek Przemysłowców w Krakowie nadesłał odpowiedź następującą:

„Na pismo z dnia 14-go kwietnia 1937 roku L. 581/37 w sprawie zwołania konferencji, mającej na celu rozpatrzenie kwestji regulacji uposażeń pracowników umysłowych zatrudnionych w firmach:

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S. A. w Chrzanowie,
Elektrownia Okręgowa w Sierszy,
Cementownia i Wapienniki S. A. „Firley" w Górce,
Cementownia w Szczakowej,
Huta Cynku S. A. w Trzebini,

podajemy do wiadomości imieniem powyższych firm co następuje:

Wysunięty przez P. T. Związek argument, uzasadniający potrzebę regulacji uposażeń, a mianowicie trwający od dłuższego czasu postęp drożyzny, obecnie wogóle nie może być uznany jako miarodajny, ponieważ, na skutek szeroko zakrojonej akcji Rządu odnośnie artykułów pierwszej potrzeby, postęp drożyzny został powstrzymany i niewątpliwie akcja Rządu w tym kierunku będzie dalej prowadzona.

Płace pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach przemysłowych postawione w czasie dobrej koniunktury na wysokim poziomie

zostały następnie w czasie kryzysu nieznacznie obniżone, podczas, gdy ceny produktów przemysłowych i artykułów pierwszej potrzeby znacznie spadły, skutkiem czego realna wartość uposażeń pracowników umysłowych wzrosła.

W ten sposób nastąpiło wyrównanie nieznacznej obniżki płac. Mając powyższe na uwadze, zainteresowane firmy nie znajdują w obecnej chwili powodu do regulacji płac swoich pracowników umysłowych.

Niezależnie od powyższego zainteresowane przedsiębiorstwa nie uznają potrzeby generalnego regulowania uposażeń zatrudnionych u siebie pracowników umysłowych także i z tego powodu, ponieważ uposażenia pracowników umysłowych są ustalone indywidualnie w zależności od kwalifikacyj oraz zakresu działania pracownika umysłowego.

Różnorodność zajęć pracowników umysłowych oraz odrębna w każdym przedsiębiorstwie organizacja nie dozwalają na schematyczne regulowanie uposażeń pracowników umysłowych.

Przedsiębiorstwa zasadniczo zawierają z pracownikiem umysłowym umowę o pracę indywidualnie, ustanawiając w umowie zależnie od kwalifikacyj oraz rodzaju zajęć wynagrodzenie pracownika.

Wedle wyniku i wydajności prac poszczególnych pracowników przedsiębiorstwa regulują w czasie zajęcia pracownika indywidualnie uposażenia, przyznając odpowiednie podwyżki uposażeń".

S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu wyraża pogląd,

„że — wobec utrzymania cen naszych produktów na niezmienionym poziomie przy równoczesnym podrożeniu surowców — poruszona przez WP. sprawa regulacji uposażeń w obecnej chwili nie jest aktualna".

Fabryka Wyrobów Szamotowych Inż. Władysław Klepacki w Ostrowcu — chciałaby pertraktować nadal tylko bezpośrednio z pracownikami z wyłączeniem związku zawodowego, wreszcie dyrekcja Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. w Starachowicach uważa

„w chwili obecnej (list nosi datę 28 kwietnia br.) — gdy Władze Państwowe dążą do utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby na dotychczasowym poziomie — zwoływanie konferencji dla rozpatrzenia sprawy regulacji uposażeń za bezprzedmiotowe".

Towarzystwo Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie nie zareagowało zupełnie na nasze listy.

Wobec takiego stanowiska pracodawców postanowił Zarząd Główny Związku zwrócić się do Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku, które odbyło się w dniu 6. czerwca br. o ustalenie dalszego sposobu postępowania w wytworzonej sytuacji, na co Walne Zgromadzenie powzięło uchwałę następującej treści:

„Walne Zgromadzenie Delegatów Związku po wysłuchaniu referatów o układach zbiorowych i rozjemstwie wzywa Zarząd Główny Związku wobec braku przepisów ustawowych o radach zakładowych i przedstawicielstwie pracowniczym, aby dążył do wprowadzenia do umów zbiorowych odnośnych żądań, jak również do polepszenia istniejącego już stanu prawnego w zakresie urlopów, czasu pracy, okresów wymówień, wypłaty poborów w czasie choroby i odpraw dla wdów. Walne Zgromadzenie Delegatów Związku upoważnia jednocześnie Zarząd Główny Związku, na wypadek uchylania się pracodawców od zawierania układów zbiorowych, do zastosowania wszelkich do jego dyspozycji stojących legalnych środków, zmierzających do zrealizowania tego najistotniejszego obecnie postulatu świata pracy".

Z tych względów i wobec istniejącej różnicy poglądów na kwestię unormowania warunków płacy i pracy pracowników umysłowych, reprezentowanych przez podpisaną organizację, a zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego, Okręgu Częstochowskiego, Zawierciańskiego i Radomsko-Kieleckiego mamy zaszczyt prosić Pana Ministra Opieki Społecznej o wywarcie nacisku na wymienione wyżej zrzeszenia przemysłowców wzgl. poszczególnych pracodawców, aby w uznaniu konieczności zawierania układów zbiorowych przystąpili do pertraktacyj z przedstawicielami podpisanego Związku i nie wytwarzali zaognionej atmosfery w licznych warsztatach pracy, których produkcja w przeważającej mierze idzie na potrzeby Państwa. Dla zorientowania Pana Ministra pozwalamy sobie wymienić wszystkie zakłady pracy, objęte działalnością naszej organizacji: kopalnie węgla: Szyb „Sobieski" w Bok/Jaworzna, Państwowa Kopalnia Węgla w Brzeszczach, Komunalne Kopalnie Węgla w Jaworznie, Kopalnia „Janina" w Libiążu, Kopalnia „Artur" w Sierszy, Kopalnia „Zbyszek" w Trzebini, Franko-Włoskie Towarzystwo Kopalń Węgla w Dąbrowie Górniczej, Kopalnia „Flora" w Dąbrowie Górniczej, Kopalnia „Solvay" i Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla w Grodźcu, Kopalnia „Jowisz" w Wojkowicach Komornych, Kopalnia „Milowice", „Modrzejów" i „Niwka" Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla, Kopalnia „Mars" w Dąbrowie Górniczej, Kopalnie „Kazimierz" i „Juliusz" Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla w Niemcach, Kopalnia „Dorota" w Niemcach, Kopalnia „Czeladź" w Piaskach, Kopalnia „Saturn", Kopalnia „Hr. Renard" w Sosnowcu, Biuro Centralne Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla, Wapiennki S. A. „Firley" w Górce.

Huty i przemysł metalurgiczny: Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S.A. w Chrzanowie, Huta Cynku Giesche S.A. w Trzebini, Huta „Raków" k/Częstochowy, Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej, Firma Fitzner-Gamper w Dąbrowio Górniczej, Firma „Elibor" w Dąbrowie Górniczej, Firma „Światowit" w Pohulance k/Myszkowa, Odlewnia Stali B cia Bauerertz w Myszkowie, Fabryka Naczyń Emaliowanych S. A. „Olkusz" w Olkuszu, S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu, Stowarzyszenie Mechaników

Polskich w Porębie, Huty „Milowice", „Katarzyna" i „Staszic" w Sosnowcu, Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, dawniej „Hulczyński" w Sosnowcu, Firma „Babcock-Zieleniewski" w Sosnowcu, Fabryka Lin i Drutu, dawn. A. Deichsel w Sosnowcu, Starachowickie Zakłady Górnicze S. A. w Starachowicach, Firma „Hulczyński" w Zawierciu, Firma „Erbe" w Zawierciu, Firma „Krawczyk i S-ka" w Zawierciu.

Przemysł chemiczny: Fabryka Nawozów „Azot" w Jaworznie, Cementownia „Firley" w Górce, Cementownia i Małopolskie Fabryki Szkła w Szczakowie, Fabryka Przetworów Tłuszczowych „Schicht" w Trzebini, Fabryka Chemiczna „Rędziny" w Rudnikach k/Częstochowy, Cementownia „Solvay" w Grodźcu, Fabryka Papieru „Steinhagen i Saenger" w Myszkowie, Firma „Natalin i Klepaczka" w Poraju, Fabryka Papieru i Celulozy w Kluczach k/Olkusza, Fabryka Przetworów Chemicznych „Strem" w Strzemieszycach, Fabryka Wyrobów Gumowych „Wolbrom" w Wolbromiu, Fabryka Szkła, dawn S. Reich w Zawierciu, Firma „Chemimetal" w Zawierciu, Polski Przemysł Octowy w Zawierciu, Cementownia „Wysoka" w Łazach k/Zawiercia i Cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu.

Przemysł włókienniczy: Fabryka Wyrobów Jutowych „Stradom" w Częstochowie, Tkalnia Bawełniana „Schmelzer" w Myszkowie, Firma Sztuczny Jedwab w Myszkowie, Zakłady Włókiennicze „C. G. Schön" i Zakłady Włókiennicze „H. Dietel" w Sosnowcu, Towarzystwo Akcyjne „Zawiercie" w Zawierciu.

Przemysł ceramiczny: Fabryka Wyrobów Szamotowych „Stella" w Chrzanowie, Fabryka Wyrobów Szamotowych inż. Władysław Klepacki w Ostrowcu.

Różne: Elektrownia Okręgowa w Sierszy, Elektrownia Okręgowa w Sosnowcu i Polska Fabryka Hufnali S. A. Borowe Pole k/Zawiercia.

Ogółem organizacja nasza liczy około 3.000 członków.

W tych warunkach łatwo można przewidzieć, jakie skutki gospodarcze pociągnęłoby za sobą wstrzymanie się od pracy pracowników w wymienionych gałęziach produkcji.

Szczegółowych naszych żądań w stosunku do pracodawców nie precyzowaliśmy dotąd, gdyż zamierzaliśmy to uczynić na pierwszej konferencji, do której jednak nie doszło ze względu na odmowne stanowisko przemysłowców.

Postulaty nasze są następujące:

1) rozciągnięcie na teren działalności naszego Związku obowiązującej na Górnym Śląsku taryfy płac, jak również ramowej umowy zbiorowej w zakresie świadczeń w naturze, z zastrzeżeniem postanowienia artykułu 7 ustawy o układach zbiorowych pracy;
2) jeżeli chodzi o inne gałęzie produkcji (np. włókiennictwo) nie reprezentowane na Górnym Śląsku, — ustalenie specjalnej taryfy płac wzorowanej na taryfie górnośląskiej;
3) dodatkowe świadczenia gotówkowe, jak również premie, gratyfikacje, bilansowe, zwrot wpisów i opłat szkolnych za dzieci;
4) 40-godzinny tydzień pracy;
5) dla pracowników, którzy pracują ponad 15 lat w przedsiębiorstwie urlopy wypoczynkowe o 1 tydzień dłuższe od normy ustawowej. Dla wszystkich pracowników, którzy korzystają z urlopu w grudniu, styczniu i lutym urlop o 1 tydzień dłuższy od normy ustawowej. Za letnie miesiące uważa się okres od maja do września włącznie. Miesiące marzec, kwiecień, październik i listopad nie nadają się na wywczasy;
6) angażowanie, a zwłaszcza zwalnianie pracowników winno odbywać się w porozumieniu z przedstawicielstwem pracowników;
7) odprawy za „wysługę lat" w razie zwolnienia pracownika bez jego winy w wysokości jednomiesięcznych poborów za każdy pełny rok pracy, względnie ponad 6 miesięcy zaczętych, (poza wypadkami przewidzianymi w artykule 32 rozporządzenia z dnia 16. marca 1928 roku za wyjątkiem punktu b), który brzmi: „w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż 3 miesięcy"). O ile pracownik pracuje ponad 10 lat w przedsiębiorstwie i zachoruje, a choroba trwa ponad 3 miesiące, wówczas winien pracodawca wypłacić choremu pracownikowi 3-miesięczną odprawę, o ile zamierza go zwolnić z pracy z powodu choroby, a to niezależnie od odprawy „za wysługę lat";
8) w razie śmierci pracownika w czasie trwania umowy o pracę, obowiązek pracodawcy wypłacenia rodzinie po zmarłym 3-miesięcznych poborów, o ile przepracował ponad 5. a nie więcej jak 10 lat, 6-miesięcznych poborów, o ile przepracował ponad 10 lat, 9-miesięcznych poborów, o ile przepracował ponad 20 lat w tym samym przedsiębiorstwie;
9) pracodawca nie może zwolnić z pracy pracownika w okresie pełnienia przez niego funkcyj delegata (przedstawiciela) poza wypadkami przewidzianymi w artykule 32-a, c — h rozporządzenia z dnia 16. marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych;
10) delegacją w danym przedsiębiorstwie jest zarząd oddziału względnie zarząd grupy oddziału związku, który podpisał umowę zbiorową w imieniu pracowników danego przedsiębiorstwa;
11) okres wypowiedzenia ze strony pracodawcy wynosić winien 6 miesięcy, jeżeli pracownik przepracował ponad 10 lat w przedsiębiorstwie;
12) wprowadzenie do układu sądu polubownego dla rozpatrywania sporów wynikłych na tle stosowania postanowień zawartego układu zbiorowego.

Na wypadek, gdyby przemysłowcy nie chcieli przystąpić do bezpośrednich pertraktacyj, mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o powołanie komisji rozjemczej na podstawie artykułu 1. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. października 1933 roku, zmienionego ustawą z dnia 14. kwietnia 1937 roku i § 1. rozporządzenia wykonawczego Ministra Opieki Społecznej z dnia 31. maja 1937 r., w świetle artykułu 3. ust. 2. ustawy o układach zbiorowych pracy z dnia 14. kwietnia 1937 roku, upraw-

niającego wyłącznie związki zawodowe do zawierania układów zbiorowych pracy.

W przekonaniu, że Pan Minister zechce w przedstawionych warunkach, przychylić się do naszej prośby, podyktowanej troską o harmonijne układanie się stosunków między pracownikami i pracodawcami i chęcią zażegnania tak szkodliwych dla państwowych interesów gospodarczych wstrząsów, oczekujemy decyzji i pozostajemy

Polski Związek Zawodowy
Pracowników Przemysłowych i Handlowych
Rzeczypospolitej Polskiej
Zarząd Główny.

—

Na memoriał ten otrzymaliśmy odpowiedź następującą:

Ministerstwo Opieki Społecznej
Nr. Pp. L./0-7.

Warszawa, dnia 17. sierpnia 1937 r.

W sprawie wniosku o powołanie
Komisji Rozjemczej.

Do
Polskiego Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłowych i Handl.
Rzeczypospolitej Polskiej
w Sosnowcu
ul. Sienkiewicza 17a

W odpowiedzi na pisma z dnia 21 lipca 1937 r. L. dz. 1155/37 i z dnia 28 lipca 1937 r. L. dz. 1181/37 Ministerstwo Opieki Społecznej komunikuje, że powołanie Komisji Rozjemczej, o co zabiega Związek, nie może nastąpić, ponieważ obecna sytuacja nie odpowiada warunkom, przewidzianym w art. 1. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu (Dz.U.R.P. z 1937 r. nr. 39, poz. 313).

Za Głównego Inspektora Pracy
i Dyrektora Departamentu
(—) W. Prenier, Naczelnik Wydziału.

Dla zorientowania Szanownych Czytelników podajemy dosłowny tekst przytoczonego artykułu, który brzmi:

„Jeżeli polubowne załatwienie zatargu zbiorowego pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji lub zakładach użyteczności publicznej, chociażby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, okaże się niemożliwe, a zatarg nabiera charakteru, zagrażającego ogólnopaństwowym interesom gospodarczym, Minister Opieki Społecznej może poddać taki zatarg rozstrzygnięciu komisji rozjemczej w trybie rozporządzenia niniejszego".

Stanowisko Ministerstwa potwierdziło nasze obawy, że brak przymusu zawierania umów zbiorowych przez pracodawców pozbawia odnośną ustawę przewidywanego znaczenia, gdyż na wypadek uchylania się z ich strony od pertraktacji pozostaje albo pogodzenie się z losem, albo wywołanie zatargu o takiej ostrości, aby zaczął zagrażać ogólnopaństwowym interesom gospodarczym. Ujawnia się przy tej okazji z całą jaskrawością brak ustawy o rozjemstwie, której projekt spoczywa w sejmowej komisji pracy, a która nie znalazła się, niestety, na porządku obrad ubiegłej sesji ciał ustawodawczych.

Stanęliśmy więc wobec niezwykle trudnego do rozstrzygnięcia dylematu, postanowiliśmy jednak wyczerpać wszelkie środki, aby uniknąć wywoływania fermentu. To też poinformowaliśmy o stanie sprawy Unię, która przedstawiła sytuację Panu Głównemu Inspektorowi Pracy. Ostatnio w czasie pobytu Gł. Inspektora Pracy w Sosnowcu z okazji pertraktacji o umowę zbiorową w górnictwie węglowym, zgłosiła się do niego delegacja Zarządu Głównego Związku w osobach kol. kol. Grunwalda, Netzla i Ostrowskiego. Po dłuższej dyskusji na ten temat Pan Gł. Inspektor Pracy oświadczył, że sprawę poruszał na konferencji z przemysłowcami górniczymi, którzy mieli wyrazić gotowość do wyłonienia specjalnej komisji, którаby przystąpiła do rozmów z naszym Związkiem w sprawie układu zbiorowego. Jeżeli chodzi o inne gałęzie przemysłu, poza górnictwem, gdzie nie ma jednolitej reprezentacji, zaznaczył Pan Gł. Inspektor Pracy, że, jego zdaniem, ci sami reprezentanci, którzy podpisują umowy ze związkami robotniczymi, winni przystąpić do pertraktacyj z naszym Związkiem.

Jak z powyższego wynika, sytuacja obecnie uległa pewnej zmianie, to znaczy, że stanowisko przemysłowców, dotąd nieustępliwe, ma być w najbliższym czasie zrewidowane.

Delegacja niezależnie od tego poruszyła również sprawę utworzenia Inspektoratu Pracy w Chrzanowie, stosunków panujących na terenie zakładów pracy, a w szczególności w Papierni w Kluczach, w firmie „Stradom" w Częstochowie i w Zakładach Ostrowieckich, wreszcie sprawę odpraw dla pracowników umysłowych unieruchomionej kopalni węgla „Helena".

Pan Gł. Inspektor Pracy zapewnił przedstawicieli Związku, że będzie energicznie dążył do unormowania stosunków w tych wszystkich przedsiębiorstwach, co do których wysunęliśmy zastrzeżenia, co się zaś tyczy Inspektoratu Pracy w Chrzanowie, to ma on być uruchomiony, ewentualnie jako ekspozytura krakowskiego Inspektoratu, w miesiącu bieżącym tj. w październiku br.

W sprawie umów zbiorowych odbywają się obecnie zebrania oddziałowe, na których zostaną wszyscy pracownicy zaznajomieni z przebiegiem naszej akcji. Oddziały w Brzeszczach, Sierszy, Jaworznie już odbyły zebrania, w Sosnowcu został zwołany wiec na niedzielę 10. października, w następną niedzielę poruszymy to zagadnienie na zebraniu Rady Naczelnej Unii ZZPU w Warszawie.

Przypuszczać więc należy, że najbliższa przyszłość przyniesie nam już konkretne wyniki naszych zabiegów i zasiądziemy przy wspólnym stole z pracodawcami.

Protokół

z XX. Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, odbytego w dniu 6 czerwca 1937 roku w gmachu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a.

W dniu 6-go czerwca 1937 roku o godzinie 11-tej w drugim terminie prezes Zarządu Głównego Związku **Kol. Włodzimierz Grunwald** otworzył obrady XX. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku w obecności przedstawicieli władz i instytucyj oraz pokrewnych organizacyj, a więc wiceprezydenta m. Sosnowca p. H. Almstädta, dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu p. R. Cholewickiego, przedstawiciela Inspektoratu Pracy w Sosnowcu p. E. Mikułowskiego, przedstawicieli Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie kol. kol. Stefana Gackiego, sekretarza generalnego Unii i Stanisława Sasima, członka Komitetu Wykonawczego Unii, przedstawicieli pokrewnych organizacyj, a to Związku Majstrów Fabrycznych, Związku Pracowników Skarbowych i Związku Urzędników Kolejowych, 140 członków Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, prezesów Oddziałów i Sekcyj, delegatów Oddziałów oraz 22 członków Związku i Koła Młodzieży Pracowniczej.

Na wstępie na wezwanie prezesa kol. Grunwalda uczczono pamięć zmarłych 29 członków Związku w okresie sprawozdawczym zachowaniem 1-minutowej ciszy i powstaniem.

Na wniosek kol. Grunwalda na przewodniczącego wybrano przez aklamację **Kol. Karola Mijalskiego** ze Starachowic.

Kol. Mijalski po podziękowaniu za wybór zwrócił się z prośbą o pomoc do zebranych, by ułatwili mu należyte wywiązywanie się z odpowiedzialnego obowiązku, poczem zaprosił do Prezydium na asesorów kol. kol. Gackiego, Sasima, Suchodolskiego, Mattera, Bieleckiego, Dobrowolskiego, Romanowskiego i Pajora, zaś na sekretarzy kol. kol. Żakównę i Kucharza. Wybór zaakceptowano przez aklamację.

Z okazji obrad otrzymano depesze i listy gratulacyjne od Dra A. Guni, dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Chorzowie, Inspektora Pracy 20 Obwodu w Radomiu, Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Oddziału w Sosnowcu, Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce Oddziału w Sosnowcu i Zarządu Głównego P. Z. P. w Katowicach.

Kol. Przewodniczący odczytuje porządek obrad Zgromadzenia:

1. Zagajenie,
2. Wybór Prezydium,
3. Przemówienie przedstawicieli władz, związków i gości,
4. Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z XIX. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z dnia 14. czerwca 1936 roku,
5. Sprawozdania:
   a) z działalności Zarządu Głównego za ostatni okres kadencji,
   b) rachunkowe,
   c) Komisji Rewizyjnej,
6. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorium,
7. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1937 rok,
8. Upoważnienie Zarządu Głównego do sprzedaży parceli Związku w okolicy ul. Kaczej w Sosnowcu,
9. Wybory:
   a) 7 członków Zarządu Głównego,
   b) 15 zastępców członków Zarządu Głównego,
   c) 6 członków Komisji Rewizyjnej,
   d) 5 zastępców członków Komisji Rewizyjnej,
   e) 5 członków Sądu Koleżeńskiego,
   f) 3 zastępców członków Sądu Koleżeńskiego,
10. Referaty,
11. Wnioski i zakończenie obrad

Kol. Matter zgłosił wniosek o przesunięcie punktu 10 porządku obrad na miejsce punktu 5, wniosek ten po przegłosowaniu nie uzyskał większości, wobec czego przyjęto porządek obrad w brzmieniu pierwotnym.

Kol. Przewodniczący udziela głosu zaproszonym przedstawicielom władz i instytucyj.

Pierwszy przemawia p. **H. Almstädt**, wiceprezydent m. Sosnowca. — „W imieniu Zarządu Miejskiego dziękuję Zarządowi Związku za zaproszenie i chciałbym kilka słów powiedzieć na temat ustosunkowania się miasta do zagadnień istniejących na naszym terenie, a głównie jeśli chodzi o związki. Na terenie miasta od czasu do czasu powstają nowe związki. Polski Zarząd Miejski zastał wiele istniejących związków, m. i. zastał jeden z najpoważniejszych związków, jeden z pierwszych związków, istniejących na terenie miasta, t. j. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych. Mówię to dlatego, że dla miasta nie jest obojętne istnienie takiej, czy innej organizacji, tym bardziej, że organizacja Panów obrała centralę w naszym mieście. Wiadomo również, że niezależnie od realizacji poszczególnych zagadnień społecznych, bardzo ważną rolę odgrywają w życiu społecznym naszego terenu organizacje zawodowe i dlatego życzę Panom, żeby organizacja Ich tych 20-leci miała więcej i żeby w tej pracy społecznej, jaką prowadzimy, żebyśmy się więcej spotykali". — (Oklaski).

P. **Mikułowski**, — przedstawiciel Inspektoratu Pracy w Sosnowcu.—„Proszę Szanownych Kolegów! W imieniu Inspektora Pracy 23 i 25 Obwodu w Sosnowcu p. Inż. Wesołowskiego, jak również w moim własnym imieniu witam Szanownych Kolegów i życzę pomyślnych obrad. Dzisiaj nie jest zwykłe Walne Zgromadzenie, jakie odbywa się corocznie, bo jednak trzeba sobie zdać sprawę, że dzisiaj jest 20-lecie istnienia Związku, że Związek ten obchodzi swój jubileusz 20-letniej pracy. Porównałbym Związek z okrętem, które to porównanie samo się narzuca. Jest to porównanie Związku do takiego okrętu, który wyjechał w daleką podróż i mimo wszelkich burz, mimo najrozmaitszych trudnych momentów, mimo rzucane mu kłody — wszystko zwalczył, a kol. prezesa porównałbym do kapitana okrętu, który spogląda ze swego mostku kapitańskiego, prowadząc przez cały czas wytrwale ten okręt związkowy, żadnymi przeszkodami nie zrażony. Kształcił całe kadry związkowców i wypuścił w ciągu 20-lecia cały szereg tych działaczy, którzy do różnych organizacyj należą i w różnych pracach społecznych, w niektórych wypadkach bardzo poważną rolę odgrywając, biorą udział. Dziś, kiedy ten okręt zawija do portu po 20 latach swojej wędrówki, by malutkie usterki poprawić, nabrać paliwa i udać się w dalszą drogę do dalszej pracy, ten kapitan z dumą do tego portu zawija, wiedząc dobrze, że, kiedy przed Związkiem stoją zagadnienia ustawodawcze jeszcze niedokończone, kiedy wchodzi w życie ustawa o układach zbiorowych, kiedy ustawa arbitrażowa nie jest załatwiona, w dalszym ciągu będzie walczył w obronie interesów swoich członków, tak, jak walczył za mojej kadencji w Zarządzie o ich warunki ekonomiczne i socjalne.

Kiedy spojrzymy wstecz, jaką pracę już zrobił, to jednak musimy cały ten ogrom zdobytych rzeczy z dumą obejrzeć i powiedzieć sobie, że spełniliśmy bardzo wielkie dzieło, nie mniej po nabraniu paliwa spodziewać się, że ten okręt związkowy nadal będzie walczył z przeszkodami, ale te przeszkody zwycięsko pokona. Życzę Szanownym Kolegom, żeby ten Związek pod przewodnictwem Kolegi Prezesa w dalszym ciągu wytrwał i pracował z jaknajlepszym wynikiem. Jeszcze raz w ręce Kolegi Prezesa składam życzenia pomyślnych obrad dzisiejszego zebrania i dalszych niestrudzonych prac na polu ustawodawczym i ekonomicznym", — (Oklaski).

Kol. **Gacki**, sekretarz generalny Unii. „Szanowni Koledzy! Witam Was zwyczajem dorocznym w imieniu Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, której jesteście członkami karnymi, niezawodnymi, której jesteście jednym z podstawowych filarów. Będę miał okazję mówić o pracach dokonanych wspólnie przez nas wszystkich w ramach programu prac Unii przy innym punkcie porządku dziennego. W tej chwili chciałbym z tej okazji, że dzisiejsze Zgromadzenie jest 20-te z kolei, że Związek w ten sposób święci swoją datę ważną i nie przemijającą, zwrócić uwagę na jedną myśl, która nas tu zebrała i która odróżnia to zebranie od wszelkich innych. Proszę Szanownych Kolegów! Istotą ruchu zawodowego zarówno pracowników umysłowych, jak i robotników, istotą tego ruchu w odróżnieniu od wszelkich innych organizacyj społecznych, czy politycznych, jest wiecznotrwałość jego formy. Ruch zawodowy trwa i jest wieczysty. Istnieje lat 20, 100, 150

i 200, jest on bowiem formą zawodu danego zorganizowania, który znajduje cel i siłę do wiecznego trwania. Ta forma wieczysta ruchu zawodowego daje nam te karby, te ramy nieugięte, którym się musimy podporządkować, przed którą musimy schylić swój indywidualizm i anarchizm, które, niestety, w Polsce tak są powszechne. W tych formach musimy pracować i wyrazić swój ideał. Jednocześnie forma ruchu zawodowego tym jest silna i tym przejawia swoją moc, że, nie zmieniając formy, potrafi odnawiać swoją treść, potrafi do formy związku zawodowego wlewać nowe zagadnienia, które klasa pracująca naprzód wysuwa, dawać nowe hasła, nowe postulaty, nowe idee i nowe cele, odnawia się przeto stale i przez to może żyć tak długo. Dziś, kiedy jest moda nadmiernego rozpowszechniania nowych, licznych coraz zmieniających się społecznych i politycznych organizacji, nasz ruch zawodowy w tych formach trwa, ale nie skorupieje nie starzeje się, bo ma siłę przez młodzież, która przychodzi, przez ideały, które w naszych szeregach się budzą. I to jest istotą ruchu zawodowego, to jest znaczenie tej właśnie daty, że mija lat 20. Skoro ruch zawodowy jest wieczysty, a w treści swej jest zmienny, potrafi on umieć oddać głębię zasłudze i pozwolić jednocześnie młodym siłom wchodzić i zajmować miejsce. Dlatego dziś uważam za pierwszy swój obowiązek oddać tutaj hołd pionierowi tego ruchu Koledze Włodzimierzowi Grunwaldowi, który niestrudzenie na terenie tutejszym w rękach swoich trzyma ster nawy związkowej (oklaski), który wytrwał na swoim stanowisku mimo wszelkiej przeszkody (oklaski), jest Kolega Włodzimierz Grunwald widomym znakiem tego, co powiedziałem, że ruch zawodowy jest wieczny i potrafi się odnawiać. Niech żyje Kolega Grunwald! (huczne oklaski, wszyscy wstają, powtarzając okrzyk).

Kolega Przewodniczący zarządza 5-minutową przerwę, poczem udziela głosu koledze Kosskowi dla odczytania protokółu z XIX. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku. Na jego wniosek, wobec tego, że protokół został wydrukowany w „Związkowcu Polskim" z września 1936 roku i jest wszystkim znany, postanowiono protokółu nie odczytywać, przyjmując wszelkie zgłoszone poprawki.

Protokół przyjęto bez odczytywania i poprawek jednogłośnie.

W dalszym ciągu kol. Przewodniczący udziela głosu prezesowi Zarządu Głównego kol. Grunwaldowi, który składa następujące sprawozdanie ogólne z działalności tegoż Zarządu za ubiegły okres sprawozdawczy:

Sprawozdanie

z działalności Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu za czas od dnia 14. czerwca 1936 roku do dnia 6. czerwca 1937 r.

I. Dział Administracyjny.

W okresie sprawozdawczym otrzymano 1.836 listów, wysłano 1.952, wydano okólników 41 o nakładzie 1.195 egzemplarzy.

Najważniejsze okólniki były w sprawach:

warunków płacy,

akcji o zawieranie układów zbiorowych pracy,

regulacji uposażeń,

ustawy o układach zbiorowych pracy,

współpracy Zarządu Głównego Związku z poszczególnymi Zarządami Oddziałów i z członkami tych Oddziałów,

agitacji Polskiego Związku Absolwentów Szkół Górniczych w Katowicach na terenach naszych Oddziałów,

rejestracji emerytów po Oddziałach i tworzenia Podsekcji Emerytów,

uprawnień do leczenia rencistów i ich rodzin z terenu Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu,

uzupełnienia § 17 regulaminu Oddziałów,

zbiórki na rzecz strajkujących pracowników umysłowych w Towarzystwie „Vita-Krakowskie",

zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej,

pomocy zimowej bezrobotnym,

daniny na rzecz Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie,

strajku okupacyjnego w firmie „Stradom" w Częstochowie i zbiórki na rzecz strajkujących,

stanowiska Związku wobec deklaracji pułkownika Koca,

nadsyłania preliminarzy Oddziałów,

utworzenia w Chrzanowie ekspoz. Inspektoratu Pracy.

II. Dział Społeczny.

1) Sprawy organizacyjno - propagandowe.

ZEBRANIA i WIECE. Przewidzianych statutem zebrań oddziałowych odbyło się w okresie od dnia 31. stycznia do dnia 5. czerwca 1937 roku 23. Nie odbyły się jeszcze zebrania w Oddziałach w Częstochowie, Milowicach, Saturnie i Wolbromiu.

Poza tym urządzono nadzwyczajne zebrania w Oddziale w Piaskach, Wolbromiu, Libiążu — 3 razy, Ostrowcu — 2 razy, Trzebini — 2 razy, Starachowicach, Jaworznie, Olkuszu, Czechowicach — 2 razy, Zawierciu, w Dąbrowie było kilkanaście zebrań w okresie organizowania się grupy „Huta Bankowa", Częstochowie — 3 razy niezależnie od akcji strajkowej.

W zebraniach tych brali udział jako przedstawiciele Zarządu Głównego koledzy: Grunwald, Ostrowski, Körner, Kossek, Nowosielski, Rudolf, Lisowski i Ornowski.

W Dąbrowie Górniczej w dniu 13. września 1936 roku i w Trzebini w dniu 4. października 1936 roku odbyły się wiece z udziałem kol. Stefana Gackiego, sekretarza generalnego Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, na których omawiano program gospodarczy Unii.

W Sosnowcu w dniu 19-go maja b. r. odbył się odczyt prof. Bogdana Krzemieńskiego p. t. „Polityka społeczno-gospodarcza prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelta".

Niezależnie od okólników związkowych, rozesłaliśmy 8 komunikatów Unii Z.Z.P.U., a mianowicie w sprawach:

zbierania składek na rzecz strajkujących pracowników umysłowych w Towarzystwie „Vita-Krakowskie",

akcji o podwyżkę płac i uregulowania warunków pracy za pomocą umów zbiorowych,

rozbudowy lotnictwa,

podwójnego opodatkowania nadzwyczajnym podatkiem dochodowym i zwiększonym podatkiem dochodowym pracowników instytucji publiczno-prawnych,

akcji bankowców o umowy zbiorowe.

„Związkowiec Polski" ukazał się w okresie sprawozdawczym 3 razy: we wrześniu stron 24, w grudniu 1936 roku — stron 8 i w maju 1937 roku — stron 8 w ilości łącznej 8.518 egzemplarzy.

Kładąc nacisk na propagandę prasową, wysyłaliśmy bardzo często komunikaty, korzystając z życzliwych łamów redakcyj „Kuriera Zachodniego",

„Expresu Zagłębia“, „Torpedy“, „Polonii“, ostatnio „Dziennika Porannego“. Komunikatów zamieściliśmy 127, a więc przeciętnie 2 — 3 tygodniowo.

Poza tym współpracujemy ściśle z organem Unii „Ruch Pracowniczy“.

Wspomnieć również wypada o naszym udziale w imprezach o charakterze narodowym, jak Święto Niepodległości, rocznica Konstytucji 3-go Maja, Fundusz Obrony Narodowej, Święto Żołnierza, przejazd Pana Marszałka Rydza Śmigłego z Francji, uroczystości spółdzielcze, Tydzień L. O. P. P., L. M. i K., Czerwonego Krzyża itp.

UNIA Z. Z. P. U. We władzach Unii Z. Z. P. U. zasiadają nadal kol. Grunwald, Mijalski i Ostrowski jako członkowie Rady Naczelnej, kol. Cieślikowski jako zastępca. Zebrania Rady Naczelnej Unii odbyły się dnia 13. grudnia ub. r. i 18 kwietnia b. r. poza tym kol. Grunwald brał udział kilka razy w posiedzeniach Komitetu Wykonawczego, zwoływanych w sprawach aktualnych specjalnie pilnych.

W roku sprawozdawczym upłynęła kadencja ławników Sądu Pracy w Chrzanowie i Sądu Okręgowego w Krakowie, Sądów Pracy w Częstochowie, Sosnowcu i Zawierciu oraz Sądów Okręgowych w Piotrkowie i w Sosnowcu.

Na okres nowej kadencji powołani zostali koledzy z następujących Oddziałów:

Do Sądu Pracy w Chrzanowie:

z oddziału w Borach — 2 kolegów
„ „ Chrzanowie — 3 „
„ „ Jaworznie — 5 „
„ „ Libiążu — 4 „
„ „ Sierszy — 4 „
„ „ Szczakowie — 2 „
„ „ Trzebini — 2 „

Do Sądu Okręgowego w Krakowie:

z Oddziału w Chrzanowie — 1 kolegów
„ Jaworznie — 2 „
„ Libiążu — 1 „
„ Sierszy — 4 „
„ Szczakowie — 2 „
„ Trzebini — 1 „

Do Sądu Pracy w Częstochowie:

z Oddziału w Częstochowie — 12 kolegów.

Do Sądu Okręgowego w Częstochowie:

z Oddziału w Częstochowie — 7 kolegów.

Do Sądu Pracy w Sosnowcu:

z Oddziału w Dąbrowie Górn. — 14 kolegów
„ Grodźcu — 2 „
„ Milowicach — 3 „
„ Niemcach — 18 „
„ Niwce — 4 „
„ Piaskach — 2 „
„ Saturnie — 1 „
„ Sosnowcu — 16 „
„ Strzemieszycach — 2 „

Do Sądu Pracy w Zawierciu:

z Oddziału w Porębie — 7 kolegów
„ Zawierciu — 11 „

Do Sądu Okręgowego w Sosnowcu:

z Oddziału w Dąbrowie Górn. — 3 kolegów
„ Grodźcu — 1 „
„ Milowicach — 3 „
„ Niwce — 1 „
„ Porębie — 1 „
„ Saturnie — 1 „
„ Sosnowcu — 8 „
„ Zawierciu — 3 „

WŁADZE ZWIĄZKU. W dniu 5 lipca 1936 roku odbyło się konstytuujące posiedzenie Zarządu Głównego i przedstawicieli Oddziałów, na którym dokonano wyborów Prezydium:

prezes	—	kol. Grunwald,
I. wiceprezes	—	„ Cieślikowski,
II. „	—	„ Lisowski,
III. „	—	„ Wyporek,
IV. „	—	„ Nowosielski,
sekretarz Zarządu	—	„ Kossek,
zastępca sekr. Zarządu	—	„ Körner,
skarbnik	—	„ Kempa,
zastępca skarbnika	—	„ Wiśnicki,
gospodarz	—	„ Tirpitz,
zastępca gospodarza	—	„ Kossek.

W okresie sprawozdawczym ustąpił

kol. Lange Stefan, na jego miejsce powołano kol. Szwaję Leopolda.

kol. Tierling, na jego miesce powołano kol. Świerczewskiego,

kol. Szwaja „ „ „ „ kol. Barczyka,

kol. Barczyk „ „ „ „ kol. Mazura,

kol. Zieleniewski „ „ „ „ kol. Bakę,

Funkcje sekretarza generalnego i redaktora odpowiedzialnego „Związkowca Polskiego“ pełni nadal kol. Ostrowski.

Posiedzeń plenarnych było 10, poniedziałkowych Zarządu Głównego 48, Prezydium 85 w łącznej liczbie 133.

Statystyka ruchu członków w okresie od dn. 1. I. 36 r. do dn. 6. VI. 37 r.

Stan na 1.I.36. na 31.XII.36.

przybyło w r. 1936.	336	przybyło w r. 1937.	258
ubyło w r. 1936.	283	ubyło w r. 1937.	113

ubytek stanowią:	1936 r.	1937 r.
wykreśleni za niepłacenie składek . . .	65	4
wystąpili dobrowolnie	75	70 - (w tym ubytek Oddz. w Czewicach)
wykreśleni z różnych powodów	57	15
przeniesienia ewidencyjne	8	3
służba wojskowa . .	3	—
zawieszeni, wykluczeni	3	—
zmarli	22	5
zredukowani	34	14
emerytowani	16	2
j. w.	283	113

NOWE GRUPY. Okres ubiegły zaznaczył się poważnym wzrostem liczby członków. Wszystkie prawie Oddziały, za wyjątkiem Wolbromia, który nie wykazuje wielkiej żywotności, powiększyły swoje szeregi. Poza tym zorganizowane zostały cztery nowe grupy, mianowicie na terenie Oddziału w Częstochowie pracownicy firmy „Rędziny“ w Rudnikach, w Dąbrowie Górniczej pracownicy „Huty Bankowej“, na terenie Oddziału w Trzebini pracownicy Cementowni w Górce k/Sierszy i na terenie Oddziału w Jaworznie pracownicy firmy „Azot“.

Organizacja pracowników „Huty Bankowej“ ruszyła z miejsca po urządzeniu w Dąbrowie Górniczej wiecu w jesieni ub. r., na którym pracownicy ci dowiedzieli się, jakie są dążenia ruchu zawodowego i przekonani tym, licznie zgłosili swój akces. Dzisiaj są największą grupą w Związku, liczącą około 150 członków. Oddział odżył, zmieniono lokal, urządzono klub, co miesiąc prawie odbywają się odczyty.

Inne okoliczności towarzyszyły przystąpieniu do organizacji naszej kolegów z Cementowni w Górce. W styczniu b. r. dyrekcja wymówiła wszystkim pracę. Ponieważ znane nam były warunki egzystencji tamtejszych pracowników, gdyż swego czasu część ich była zorganizowana w naszym Związku, więc bez ich żądania zwróciliśmy się do Inspektoratu Pracy w Krakowie o wyznaczenie konferencji w sprawie wypowiedzeń. Do konferencji co prawda nie doszło, ale dyrekcja cofnęła wymówienia w kwietniu b. r. i podobno ma przyznać nawet podwyżki. Pracownicy po stwierdzeniu skuteczności obrony ich interesów żywotnych przez Związek, prawie wszyscy przystąpili do nas. Przedstawiciel ich na ostatnim zebraniu plenarnym wyraził wdzięczność kolegów z Cementowni za pomyślne przeprowadzenie ich sprawy.

Firma „Azot“ w Jaworznie należy do przedsiębiorstw tego typu, jak Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach i zatrudnia około 60 pracowników umysłowych. Dzięki sprężystości Zarządu Oddziału miejscowego doszło do skutku w początkach maja b. r. zebranie informacyjne, które odbyło się z udziałem sekretarza generalnego Związku kol. Ostrowskiego.

Zarząd grupy „Azot“ ukostytuował się już i przedstawił się dyrekcji firmy „Azot“ przy udziale kol. Ostrowskiego.

Grupa ta liczy już ponad 30 członków i jest nadzieja, że w niedługim czasie wzrośnie jeszcze wydatniej.

Z końcem stycznia b. r. zostaliśmy zaskoczeni faktem wystąpienia z naszego Związku kolegów Oddziału w Czechowicach i przejściem ich do P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach. Z przykrością nadmienić należy, że, jak się okazało później, Zarząd P. Z. P. przeprowadzał tam od dłuższego czasu zakonspirowaną agitację, wykorzystując nastrój po niepowodzeniu przy ostatniej akcji w obronie zagrożonych zarobków. Sprawę tę skierowaliśmy do Unii. Będzie ona rozpatrzona w najbliższym czasie przez Sąd Obywatelski.

OBRONA CZŁONKÓW.

a) Porady prawne.

W okresie sprawozdawczym udzielono porad prawnych w Sekretariacie w 125 nowych wypadkach w następujących sprawach:

leczenia zapobiegawczego,
wypowiedzenia umowy o pracę,
zwrotu kosztów leczenia przez Ubezpieczalnie Społeczne,
renty niezdolności,
leczenia sanatoryjnego,
renty wdowiej i sierocej,
jednorazowej odprawy,
wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych,
przyśpieszenia wypłaty renty,
zaopatrzenia starczego,
zapomogi bezrobocia,
zwrotu składek z powodu zamążpójścia,
odprawy za wysługę lat,
eksmisji z mieszkania,
ulg dla nowowznoszonych budowli,
obowiązku ubezpieczenia,
renty wypadkowej,
zwolnienia od podatku mieszkaniowego,
zwrotu zasiłku na wypadek braku pracy z renty,
zajęcia renty,
renty starczej,
odszkodowania za światło,
renty inwalidzkiej,
dodatku niezaradności,
pretensyj do firmy, która ogłosiła upadłość,
prywatnego ubezpieczenia.

Niezależnie od tego po porady zgłaszają się członkowie, którzy już mają zarejestrowane sprawy, a prowadzi się je dalej, np. sprawy sądowe, odwołania w sprawie rent itp.

Zaznacza się naogół spadek ilości porad (w ubiegłym roku 164), co należy przypisać przede wszystkim pewnemu ustabilizowaniu się stosunków pracy.

b) Sprawy sądowe.

Spraw sądowych członków Związek nie przeprowadzał żadnych w ubiegłym okresie.

c) Interwencje i pertraktacje.

Okres ubiegły zaznacza się przede wszystkim minimalną ilością wymówień, a raczej wszystko wskazuje na to, że przezwyciężyliśmy już kryzys i zaczynamy zwolna rekonstruować nasze życie gospodarcze.

Notujemy jeden jedyny wypadek zwolnienia pracowników w Warszawskim Towarzystwie Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach w liczbie 10, gdyż początkowa liczba zmalała przez zatrudnienie ponowne pracowników.

Z pozostałych — kilku ma prawo do renty starczej, kilku ubiega się o rentę niezdolności tak, że naogół redukcja ta nie dała się pracownikom tak bardzo we znaki. Uzyskanie zresztą pracy dla wykwalifikowanego pracownika jest obecnie już znacznie łatwiejsze, aniżeli w okresie ostrego kryzysu.

Poza opisanym wyżej wypadkiem spotkaliśmy się z masowym wymówieniem wszystkich pracowników umysłowych Cementowni w Górce k/Sierszy, jednak na skutek naszej interwencji w Inspekto-

racie Pracy w Krakowie dyrekcja wycofała wymówienia.

Wreszcie zanotować wypada korzystny wynik naszych zabiegów o zwolnienie kolegów z Państwowej Kopalni Węgla w Brzeszczach od nadzwyczajnego podatku, którym zostali od dnia 1. grudnia 1935 roku obarczeni. W lipcu 1936 r. po kilkumiesięcznych staraniach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, względnie w Ministerstwie Skarbu pracownicy otrzymali zwrot podatku, potrąconego od początku 1936 roku i dalej im się go już nie ściąga.

W Towarzystwie Akcyjnym Kopalń Węgla „Flora" w Dąbrowie Górniczej udało nam się usunąć bolączkę, która przez dłuższy czas trapiła pracowników, a mianowicie zaleganie przez dyrekcję kopalni z wypłatą poborów. Na skutek interwencji Związku w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu i w Ministerstwie Opieki Społecznej sprawa została załatwiona dla pracowników pomyślnie.

Akcja o podwyżki płac została wszczęta w początkach bieżącego roku na terenie firmy „Stradom" w Częstochowie, gdzie, jak Szanownym Kolegom wiadomo, przeprowadziliśmy zwycięsk o strajk okupacyjny, **pierwszy strajk tego rodzaju w przemyśle prywatnym.** Nie będziemy w sprawozdaniu tego szczegółowo powtarzać i odsyłamy Szanownych Kolegów do ostatniego numeru „Związkowca Polskiego" Nr. 1 — 5/37, gdzie ta sprawa została dokładnie opisana.

Usiłowania nasze, aby z dyrekcją Fabryki Naczyń Emaliowanych „Olkusz" S.A. w Olkuszu zawrzeć umowę zbiorową nie dały chwilowo wyniku, ze względu na specyficzną sytuację, jaka się wytworzyła w tym przedsiębiorstwie po rozwiązaniu kartelu emalierni, zdołaliśmy jednak uzyskać pewne korzyści materialne i organizacyjne, zaś do sprawy zawarcia układu zbiorowego powrócimy.

Z Fabryką Lin i Drutu, dawniej A. Deichsel w Sosnowcu prowadziliśmy od dłuższego czasu pertraktacje o regulację płac, co zostało ostatecznie zakończone z wynikiem dla pracowników korzystnym.

Wreszcie wspomnieć tu musimy również choćby pokrótce o akcji o układy zbiorowe względnie o podwyżki płac, jaką wszczęliśmy ostanio na terenie działalności całego Związku.

Akcję tę omówiliśmy dokładnie na łamach „Związkowca Polskiego", będzie ona również dyskutowana specjalnie przez Szanownych Kolegów Delegatów po referacie kol. Ostrowskiego na ten temat. Stwierdzić przychodzi nam, że ustawa o układach zbiorowych nie będzie miała spodziewanych korzyści dla pracowników bez ustawy o rozjemstwie. Nie obejdzie się bez starć, w każdym razie strona druga, tj. pracodawcy chcą ten moment odwlec jak najwięcej i będą dążyć do tego wszelkimi środkami. Nie pozostaje nam nic innego, jak z całą rozwagą i spokojem przystąpić do kontynuowania tej akcji i doprowadzenia jej do końca z pożytkiem dla mas pracowniczych.

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Z zakresu zmian w ustawodawstwie społecznym mamy do zanotowania przede wszystkim uchwalenie i wejście w życie od dnia 1. czerwca 1937 roku ustawy o układach zbiorowych pracy. Na ustawę tę czekaliśmy już od szeregu lat, ostatni rok był okresem nieustannych zabiegów, aby projekt rządowy przerobić zgodnie z zasadami, ustalonymi przez ruch zawodowy Wysiłki te nie poszły na marne. Gdyby ustawa ta była uchwaloną z ustawą o rozjemstwie, moglibyśmy mówić o pełnym sukcesie. Jako tendencję do zapełnienia tej luki należy uważać znowelizowanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1933 roku o nadzwyczajnych komisjach, lecz komisje takie mogą rozpatrywać tylko zatargi, które zagrażają ogólnopaństwowym interesom gospodarczym Państwa. Dla drobniejszych zatargów Ministerstwo Opieki Społecznej komisji nie powoła. Ta dziedzina jest więc dotąd właściwie nieuregulowana. Przewidywania, że Sejm na nadzwyczajnej sesji zajmie się gotowym już projektem ustawy o rozjemstwie — nie ziściły się.

Tak więc cały szereg spraw oczekuje jeszcze załatwienia ustawowego. Postulaty nasze ujęliśmy w rezolucjach, które zostaną Szanownym Kolegom oddane pod rozwagę.

Z zakresu ubezpieczeń społecznych nic się również nie zmieniło, gdyż, mimo przyrzeczeń, samorząd nie został przywrócony. Musimy tutaj zaznaczyć, że na komisarza społecznego Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie został powołany kol. Adam Cieślikowski.

Również możemy się pochwalić, że dzięki naszym staraniom został zaangażowany dodatkowy lekarz na tzw. Pekinie na terenie Oddziału w Niemcach.

Udało nam się też doprowadzić do końca sprawę uprawnień do leczenia rencistów i ich rodzin, o czym obszerniej będzie mówił przewodniczący Sekcji Emerytów.

Zagadnienie podziału dochodu społecznego.

Zagadnienie bezrobocia w Polsce doznało przeobrażenia o tyle, że obecnie wypadki zwolnienia pracowników są coraz rzadsze, natomiast na pierwszy plan wybija się sprawa zatrudniania młodzieży. Zorganizowane Koła Młodzieży Pracowniczej zwłaszcza w Sosnowcu wykazują stały wzrost.

W tym kierunku wysiłki nasze są nieustanne. Interesy młodzieży muszą być otaczane przez nas specjalną opieką. Ostatnio zwróciliśmy się do instytucyj, urzędów i przedsiębiorstw z prośbą, aby przydzielały praktyki dla młodzieży, również stale informujemy Urząd Górniczy o stanie bezrobocia absolwentów szkół górniczo-hutniczych.

Niestety, jednak musimy stwierdzić, że owoce tych naszych zabiegów są stosunkowo małe. Wynika z tego konieczność ustawowego uregulowania pośrednictwa pracy i przymus zgłaszania przez pracodawców wolnych posad.

Nie spotykamy natomiast już zjawiska obniżki zarobków, — przeciwnie, obserwujemy tendencję u przedsiębiorców do podwyższania uposażeń, co prawda w skromnym zakresie. Mamy wiadomości, że kilka przedsiębiorstw, jak np. Bory i Huta cynku w Trzebini, należące do koncernu Giesche w Katowicach, Firma „Erbe" w Zawierciu, „Hulczyński" w Sosnowcu i „Elibor" w Dąbrowie Górniczej podniosły pracownikom umysłowym pobory samorzutnie.

Budżety nasze są jednak stale obarczone. Do końca bieżącego roku będziemy płacili powiększony podatek dochodowy, w okresie zimowych miesięcy — opodatkowaliśmy się na pomoc dla bezrobotnych, gdy to się skończyło, już Urząd Skarbowy podniósł wartość świadczeń w naturze. Zaznaczyć należy, że Związek przy współudziale Unii czy-

nił dodatnie zabiegi, aby uchylić projektowany nowy podatek komunalny.

Najpoważniej jednak zagraża równowadze naszych budżetów postępująca drożyzna. Nasza siła nabywcza kurczy się stale, naczelnym przeto hasłem chwili bieżącej musi być akcja, zdążająca do odbudowy naszych zarobków.

Nasza pozycja.

Ruch zawodowy pracowników umysłowych zdobył sobie w ubiegłym okresie uznanie całego społeczeństwa przez wystąpienie z programem gospodarczo społecznym. Program ten ostatecznie zaakceptowany w jesieni 1936 roku przez wszystkie centrale pracownicze jest realizowany przez czynniki rządowe, co pozwala nam wierzyć w jego celowość i pożyteczność. Udział świata pracy w akcjach ogólno-państwowych, ostatnio w niesieniu pomocy bezrobotnym w okresie zimowym — zwrócić musi uwagę całego społeczeństwa na patriotyzm i ofiarność tej warstwy społecznej. Nie mając zbyt wiele, zawsze warstwa ta przoduje. Wykazuje to niezbicie statystyka.

Poza tym Rada Okręgowa Unii Z. Z. P. U. w Sosnowcu, do której wchodzi i nasz Związek przyłączyła się do akcji Federacji Z. O. O. w walce z komunizmem.

Wzajemne stosunki z władzami są zawsze poprawne, oparte na zrozumieniu roli czynników rządowych z naszej, a z tamtej strony na uznaniu znaczenia niezależnego, apolitycznego ruchu zawodowego — współpraca nasza ze związkami tak pracowników umysłowych, jak i fizycznych jest coraz ściślejsza. Jeżeli chodzi o związki pracowników umysłowych, to nadal praca ta ogniskuje się w Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych i Radzie Okręgowej Unii Z. Z. P. U. w Sosnowcu. Prezesem jest nadal kol. Grunwald, prezes naszej organizacji, a sekretarzem kol. Ostrowski.

Współpraca ze związkami robotniczymi uwydatniła się ostatnio praktycznie w czasie strajku kolegów z firmy „Stradom" w Częstochowie, który dzięki poparciu solidarnemu robotników, przybrał pomyślny obrót i zakończył się sukcesem.

W sprawie konsolidacji związków pokrewnych, poczyniliśmy już pewne kroki na terenie Łodzi, Bielska i Warszawy i nie wątpimy, że jeżeli nie połączymy się jeszcze organicznie, to przynajmniej chwilowo w akcjach ogólnych występować będziemy wspólnie, co rokuje daleko lepsze wyniki.

Stosunek pracodawców do związków zawodowych musi bvć poddany obecnie gruntownej rewizji. Ustawa o umowach zbiorowych, nadająca związkom zawodowym wyłączne uprawnienie do zawierania tych umów — stwarza odmienną sytuację. Pracodawcy nie kwapią się do nawiązywania z nami kontaktu, musimy ich wyręczyć w tym i do nich się zwrócimy. Zdajemy sobie z tego sprawę, że natrafimy na opór. Podkreślaliśmy to zawsze, a zwłaszcza ostatnio na konferencji w Inspektoracie Pracy, w której brał udział Pan Główny Inspektor Pracy.

Przypuszczamy jednak, że pierwsze lody zostaną rychło przełamane i że wkrótce zasiądziemy przy wspólnym stole, jako równy kontrahent i będziemy w atmosferze zgody zastanawiać się nad unormowaniem warunków egzystencji naszych kolegów.

Sprawozdanie przyjęto oklaskami.

Z kolei sprawozdanie składa kol. Kossek z administracji domu związkowego:

Sprawozdanie

Administracji gmachu związkowego.

Rok sprawozdawczy jest już 4-tym rokiem gospodarki domem związkowym i dla ilustracji tej gospodarki przytaczamy tabelkę wyników finansowych za powyższy okres, a mianowicie:

	dochody zł	wydatki zł	przewyżka zł
r. 1933 . . .	22.972,—	11.205,56	11.766,44
r. 1934 . . .	25.106,—	10.287,75	14.818,25
r. 1935 . . .	26.403,—	10.059,29	16.343,71
r. 1936 . . .	26.007,—	10.652,42	15.354,83

Z przytoczonych cyfr wynika, że gospodarka domem związkowym weszła w stadium, które można uważać mniej więcej za normalne, jeżeli chodzi o warunki miejscowe, dotyczące dochodowości z domów.

Dom związkowy zbudowany głównie dla celów związkowych nie może dać tych wyników finansowych, jakie osiągane są w domach zbudowanych dla celów mieszkalnych, dochodowość których jest wydatniejsza, jednak i wyniki finansowe, osiągnięte przez nas, nie można uważać za złe, a przeciwnie życzyć by sobie należało, by wyniki te kształtowały się w wysokości podanej i nadal.

Ceny mieszkań w roku sprawozdawczym wynosiły miesięcznie za mieszkania o 3 ubikacjach od zł 90,— do zł 100,—, o 4 ubikacjach od zł 135,— do zł 150,—, za lokale handlowe, położone na parterze, jeden o 2 ubikacjach — zł. 70,—, a dwa o 3 ubikacjach zł 115,— i zł 150,—, za wynajęcie sali na zabawy od zł 100,— do zł 150,— i za mieszkania w oficynie 1 pokojowe zł 25,— i za pokój z kuchnią zł 45.

Nadwyżka osiągnięta z domu zużyta jest całkowicie na pokrycie rat od zaciągniętej pożyczki w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w kwocie zł 170.000,— na lat 20, z której to kwoty spłacono już zł 13.364,03, przy czym nadmieniamy, że raty są uiszczane punktualnie 2 razy do roku na dzień 2 stycznia i na dzień 1 lipca.

Na amortyzację w roku sprawozdawczym odpisu nie dokonano, z uwagi na zadłużenie, jakie powstało jeszcze do pokrycia z tytułu budowy.

W okresie sprawozdawczym z zakresu renowacyj dokonano pomalowania okien i balkonów od podwórza, z uwagi na ochronę tych przedmiotów przed wpływami atmosferycznymi. Poza tym odświeżono jeden lokal na III piętrze, powiększono zieleńce na podwórzu oraz wykonano różne drobne naprawy.

Z sal związkowych w okresie sprawozdawczym poza naszą organizacją korzystały czy to na zabawy, czy to na zebrania następujące organizacje: Koło Absolwentek przy Szkole im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, Stow. Urzędników Skarbowych w Sosnowcu, Towarzystwo Rzemieślnicze, Koło Absolwentów Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, Związek Drukarzy w Sosnowcu, Spółdzielnia Kredytowa Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Polskie Powszechne Towarzystwo Drogistów w Sosnowcu, Koło Młodzieży Pracowniczej przy naszym Związku, Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Pau-

lo, Kasa Koleżeńska Pracowników Elektrowni w Sosnowcu i Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“ w Będzinie.

W gmachu związkowym mają stałą siedzibę następujące związki i organizacje: Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rz. P. Oddział Zagłębia Dąbrowskiego, Międzyzwiązkowa Reprezentacja Pracowników Umysłowych, Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Rz. P. Oddział w Sosnowcu, Związek Lekarzy Dentystów, Polskie Powszechne Towarzystwo Drogistów i Związek Zawodowy Metalowców w Polsce (Z. Z. Z.), Oddział naszego Związku w Sosnowcu, Sekcja Emerytów i Koło Młodzieży Pracowniczej.

Przedkładając Szanownym Kolegom niniejsze sprawozdanie do łaskawej Ich oceny, wyrażamy nadzieję, że ocena ta będzie objektywna, a my ze swej strony zapewniamy, że i nad tym działem gospodarki związkowej troskliwie czuwamy, by kilkunastoletni dorobek nasz w postaci własnego dachu nad głową nie doznał jakiegokolwiek uszczerbku.

Następne sprawozdanie złożył kol. Nowosielski, prezes Sekcji Klubu Towarzyskiego:

Sprawozdanie Sekcji Klubu Tow.

Zarząd S. K. T. w roku bieżącym składał się z następujących kolegów: Fr. Nowosielski, K. Lisowski, A. Ornowski, J. Tytko, K. Klaus, Wł. Mrozik, M. Lisicki, W. Domański.

Jak w latach ubiegłych, Klub zatrudnia 2 bezrobotnych kolegów jako dyżurnych.

Szanowni Koledzy! W roku zeszłym wydzierżawiliśmy restaurację klubową p. Michałowi Teslarowi, obniżając czynsz dzierżawny do 100 złotych miesięcznie, jednocześnie cennik restauracyjny został zniżony od 15 do 20%. Sądziliśmy, że to przysporzy nam gości z pośród naszych członków, niestety, zawiedliśmy się na członkach naszej organizacji, natomiast goście dopisali, co prawda nieco gorzej, niż w roku przeszłym, z powodu skasowania niektórych gier. Zarząd S. K. T., jak corocznie, urządził Zabawę Sylwestrową, która przyniosła zł 422,98 czystego dochodu. Zabawa na zakończenie karnawału udała się również doskonale z czystym dochodem zł 120,50. Młodzież pracownicza urządza w dalszym ciągu swoje „klubowe czwartki“.

Szanowni Koledzy! W roku zeszłym z tego miejsca prosiłem Szan. Kol. o częstsze odwiedzanie Klubu Tow., pragnąc z jednej strony ożywić życie towarzyskie między nami, jednocześnie dać możność utrzymania się restauracji klubowej, która, jak to wszyscy dobrze wiemy, jest koniecznie potrzebna z różnych powodów.

Przy tak małym zainteresowaniu członków Klub musi zamiast dochodu przynieść straty. Szanowni Koledzy! Jeśli nie byłoby nadziei, że w przyszłości członkowie nasi nas poprą, to sądzę, że utrzymywanie Klubu tylko na to, żeby kilkunastu gości mogło sobie zagrać w karty, mijałoby się z zadaniem takiego Klubu i należało by go zlikwidować nawet, gdyby taka decyzja miała uszczuplić dochody Związku. Daleki jestem od mniemania, że Zarząd S. K. T. robił wszystko dobrze, dlatego proszę Sz. Kol. o krytykę. Rozumię jednak, że aby móc rzeczowo krytykować rzeba w Klubie bywać!

Umowa z p. M. Teslarem wygasła dnia 1.V.1937 i nie została odnowiona, natomiast przyjęliśmy na okres próbny nowego restauratora p. Więckiewicza, który będzie prowadził restaurację podczas miesięcy letnich bez umowy i będzie opłacał tylko podatki, światło i t. p. Jeżeli po okresie próbnym nasi koledzy i goście będą zadowoleni, to od 1. VIII br. zawrzemy normalną umowę.

Sprawozdanie Sekcji Sztygarów złożył kol. Szczepański, zastępca przewodniczącego Sekcji:

Sprawozdanie

z działalności tymczasowego Zarządu Sekcji Sztygarów za czas od dnia 14. czerwca 1936 r. do dnia 6. czerwca 1937 r.

Do tymczasowego Zarządu Sekcji zostali wybrani:

1) kol. Baka Stanisław,
2) Janiszewski Dominik,
3) Kozłowski Wiktor,
4) Marzec Marian,
5) Ornowski Antoni — przewodniczący
6) Radziszewski Jerzy — zast. przewodn.
7) Szwenk Klemens,
8) Szczepański Feliks — zast. przewodn.
9) Lisicki Marian.

W roku sprawozdawczym do stycznia 1937 roku odbywały zię zebrania Zarządu Sekcji w pierwszej połowie każdego miesiąca. Ponieważ z pomiędzy kolegów sztygarów jest paru członkami Zarządów Oddziałów Związku, w celu udostępnienia większej ilości osób brania udziału w zebraniach od stycznia 1937 r. postanowiono odbywać zebrania w dniach plenarnych zebrań Zarządu Głównego Związku na godzinę przed rozpoczęciem ich.

Na zebraniach tych omawiano przeważnie sprawy, dotyczące pracowników technicznych w przemyśle górniczym:

1) Udostępnienie większej ilości młodszym absolwentom szkół górniczych (bezrobotnym) dostania się do przemysłu.

2) Obniżenie granicy wieku sztygarów i wogóle techników do 55 lat, po przekroczeniu tego wieku możność otrzymania należnej renty.

3) Wprowadzenie umów zbiorowych i płac na wzór obowiązujących na Górnym Śląsku (tabela poborów).

4) Interpelowanie w sprawie przewalutowania należnych rent kolegom z Małopolski.

Wszystkie te sprawy przez Zarząd Główny Związku zostały skierowane do Unii Z. Z. P. U. w Warszawie i przez Unię interweniowano we właściwych Ministerstwach.

W celu dania kolegom możności zajmowania stanowisk kierowników na małych kopalniach, zorganizowane zostały w Dąbrowie Górniczej dokształcające kursy. Wykłady odbywają się przez 3 miesiące, 4 razy tygodniowo po 3 godziny dziennie.

Po ukończeniu tego kursu można zdawać egzamin w Wyższym Urzędzie Górniczym.

Na kurs ten uczęszcza 14 osób.

Sprawozdanie Sekcji Dozorców Górniczo-Technicznych złożył kol. Gallot, przewodniczący Sekcji:

Sprawozdanie

z działalności Sekcji Dozorców Górniczo-Technicznych za czas od dnia 14. czerwca 1936 roku do dnia 6. czerwca 1937 roku.

Sekcja w roku sprawozdawczym odbyła 11 plenarnych miesięcznych zebrań sprawozdawczo-informacyjnych, a jakkolwiek ograniczyła się tylko do działalności w Zagłębiu Dąbrowskim, to jednak w samej Sekcji nastąpiło duże ożywienie. Każdy odruch na zewnątrz, czy wewnątrz Związku był żywo roztrząsany, a nawet najmniejszy szczegół nie był Sekcji obojętny. Zwłaszcza duże zainteresowanie wywołuje sprawa zawarcia umów zbiorowych, aktualna wobec wejścia w życie odnośnej ustawy.

Zebrania Sekcji były bardzo licznie obsyłane przez kolegów delegatów ze wszystkich kopalń, oprócz Gwarectwa „Hr. Renard", z którego delegat był obecny tylko na 3 zebraniach w ciągu roku.

Sekcją, jak i w latach ubiegłych, kierowało Prezydium, składające się z 7 członków, rozrzuconych po wszystkich terenach wspomnianego Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie:

kol. Galot Antoni } Warszawskie Towarzystwo
„ Zięba Stefan } w Niemcach,
„ Świerczewski Ant. } Kopalnia „Paryż", w Dąbrowie Górniczej,
„ Lange Stefan, kop. „Milowice" w Milowicach,
„ Stochalski Wł., kop. „Czeladź" w Piaskach,
„ Jędrzejczak Teodor, kop. „Niwka" w Niwce.

Na rok bieżący Prezydium składa się z tych samych osób, oprócz kol. Zięby, na miejsce którego wszedł kol. Majewski Władysław z Niwki.

Sprawozdanie Sekcji Emerytów złożył kol. Strzałkowski, przewodniczący Sekcji:

Sprawozdanie Sekcji Emerytów.

Inicjatywa Zarządu Gł. Związku zorganizowania Sekcji Emerytów przyniosła owoce. W przeciągu 15 miesięcy liczba członków Sekcji wzrosła do 184 członków. Szczególnie po uzyskaniu opieki lekarskiej zarejstrowało się nowych 50 członków, tak na członków Sekcji, jak i do Ubezpieczalni Społecznej. Drobna składka 50-groszowa przyciąga rencistów, którzy widzą, że już jeden z wytycznych punktów programu został zrealizowany, a mianowicie ubezpieczenie chorobowe emerytów i ich rodzin za opłatą zł 4,50 miesięcznie. Sprawę opublikowaliśmy w prasie i niezależnie od tego każdego emerytowanego pracownika umysłowego specjalnie wydrukowaną pocztówką zawiadomiliśmy o przyznaniu leczenia rencistom zrzeszonym w Sekcji, proponując przystąpienie do tejże. To też garną się do Sekcji, widząc w tym znaczne korzyści.

Na Walnym Rocznym Zgromadzeniu Sekcji Emerytów, które odbyło się dn. 28. kwietnia b. r. w miejsce tymczasowego Zarządu został powołany nowy Zarząd, w skład którego weszli ci sami koledzy, ze względu na swą pracę i zasługi jakie położyli dla Sekcji. Prezes i wiceprezes na podstawie § 3 regulaminu Sekcji zostali powołani przez Zarząd Główny Związku, pozostali koledzy weszli z wyboru.

Poważnym zadaniem Sekcji jest sprawa nadzwyczajnego podatku. Jak koledzy wiedzą, zostaliśmy tym zaskoczeni. Najwyższe czynniki w trosce o budżet Państwa nie zawahały się sięgnąć do skromnych rent, ażeby cząstka tychże przyczyniła się do poprawy zachwianego nieco gospodarstwa państwowego. Otóż zadaniem Sekcji jest dążenie do skasowania tego podatku, ściąganego ze skromnych 40 procentowych rent. W tej sprawie została wysłana depesza do Wicepremiera Pana Inż. Kwiatkowskiego, lecz, niestety, do tej pory nie widzimy żadnego skutku. Jeżeli chodzi o pomoc lekarską dla nas, której byliśmy pozbawieni, to dzięki usilnym staraniom Zarządu Głównego Związku uzyskaliśmy to, zaco niech mi będzie wolno na tym miejscu złożyć w imieniu Sekcji gorące podziękowanie Zarządowi Głównemu, a w szczególności Generalnemu Sekretarzowi koledze Ostrowskiemu za jego niestrudzoną pracę w tym kierunku, uwieńczoną tak korzystnym rezultatem.

Chciałem jeszcze nadmienić, że rozesłaliśmy Oddziałom Związku uchwalone na Walnym Zgromadzeniu rezolucje treści następującej:

I) Walne Zgromadzenie Sekcji Emerytów wyraża Zarządowi Głównemu Związku łącznie z Prezydium Sekcji podziękowanie za zrealizowanie sprawy uprawnień rencistów i ich rodzin do leczenia.

II) Walne Zgromadzenie Sekcji Emerytów zwraca się do Głównego Zarządu, aby z całą energią zechciał kontynuować starania:

a) o obniżenie granicy wieku, uprawniającego do renty starczej;
b) o zniesienie nadzwyczajnego podatku, obciążającego niewspółmiernie dotkliwie renty;
c) o zwaloryzowanie rent pracowników ubezpieczonych w byłym Zakładzie Pensyjnym we Lwowie;
d) ostateczne wyjaśnienie sprawy zajęcia rent w myśl art. 67 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

III) Walne Zgromadzenie Sekcji Emerytów uchwaliło przeznaczyć z funduszów Sekcji zł 25,— na fundusz strajkowy Związku.

Przedstawiłem pokrótce kolegom pracę Sekcji Emerytów, co powinno zainteresować zebranych, bo wszak wszyscy w przyszłości będziemy emerytami.

Na zakończenie dodam, że istnieje projekt utworzenia kasy pogrzebowej, co zdaniem Zarządu Sekcji byłoby wskazanem ze względu na sytuację finansową wdów, które po śmierci rencisty pozostają do chwili otrzymania renty bez środków do życia.

Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego złożył kol. Bukowiński.

Sąd koleżeński w składzie 3-ch osób, a mianowicie kol. kol. B. Smosarskiego, W. Koralewskiego i L. Bukowińskiego zbierał się 7 razy w jednej i tej samej sprawie, która została doprowadzona do wyroku.

Sprawozdanie z działalności Koła Młodzieży Pracowniczej złożył kol. J. Niziński:

Sprawozdanie

z działalności Koła Młodzieży Pracowniczej przy Oddziale P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu za czas od 25. X. 36. do 30. V. 37.

Koło Młodzieży Pracowniczej powstało z inicjatywy Związku. Jest organizacją stosunkowo młodą, bo istniejącą niespełna rok czasu, wyniki jednak pracy są bardzo pomyślne, na co w znacznym stopniu dodatnio wpływa stosunek, jaki od samego początku wytworzył się między Zarządem Związku a Kołem Młodzieży, nacechowany szczerą przyjaźnią

i zaufaniem niezależnie zupełnie od obowiązujących przepisów regulaminowych.

Zarząd Koła Młodzieży Pracowniczej, przystępując do prac programowych, kierunek ich oparł na podstawowych założeniach regulaminu, któremi są: obrona interesów ekonomicznych i praw społecznych oraz ciągłe pogłębianie zdobytych już wiadomości i podnoszenie kultury tak duchowej jak i fizycznej.

Do realizacji nakreślonych celów powołano dwie sekcje i dwa referaty:

1. Sekcja kulturalno-oświatowa,
2. Sekcja turystyczno-sportowa,
3. Referat samopomocowy,
4. Referat propagandowy.

Sekcja kulturalno-oświatowa obejmuje działy: samokształceniowy, wokalno-muzyczny, imprez, a zadaniem jej jest podnoszenie kultury umysłowej, duchowej i towarzyskiej oraz danie możności godziwego i kulturalnego wyżycia się przeważnie bezrobotnych członkiń i członków Koła. Podsekcja samokształceniowa ujmuje ogólniejsze wiadomości naukowe ze szczególniejszym uwzględnieniem spraw aktualnych i ostatnich zdobyczy z różnych dziedzin nauki i dyskutowanie najbardziej palących i interesujących młodzież problemów współczesnych.

2. Sekcja turystyczno-sportowa obejmuje działy. jak sama nazwa wskazuje, turystyczny i sportowy. Zadaniem jej jest podnoszenie kultury fizycznej członków przez urządzanie wycieczek, treningów i zawodów sportowych.

3. Referat samopomocowy obejmuje: a) dział pośrednictwa pracy, b) dział pomocy materialnej przez stworzenie funduszu pożyczkowego. Pośrednictwo pracy prowadzi ewidencję Koła niezatrudnionych według kwalifikacyj i czasu pozostawania bez pracy i w miarę możności poszukuje w instytucjach pracodawczych wakujących miejsc. Obecnie, dzięki interwencji władz związkowych, już pewne rezultaty osiągnięto. Kilku członków najbardziej potrzebujących i posiadających odpowiednie kwalifikacje pracę otrzymało.

4 Referat propagandowy, który obejmuje działy: a) prasowy b) ankietowo-statystyczny. Zadaniem referatu jest propaganda nazewnątrz i wewnątrz Koła oraz wywalczanie młodzieży właściwych i słusznych praw.

Sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji i referatów przedkładane są przez ich kierowników Zarządowi Oddziału w sprawozdaniach miesięcznych Koła.

Dla utrzymania ciągłej łączności i wytworzenia atmosfery współżycia i zaufania wśród członków, urządza się raz w tygodniu koleżeńskie wieczory klubowe dla wszystkich członków. Wieczory te, nie obciążone żadnemi pracami organizacyjnemi, noszą niefrasobliwy, beztroski i pogodny charakter, właściwy młodemu duchowi. Program ich dostosowany do ogólnych zainteresowań, tworzy się przez artystyczne występy członków, wygłaszanie monologów, ciekawych felietonów i poezji, zarówno wielkich, znanych autorów, jak i maluczkich, rekrutujących się z członków Koła. Ponadto uzupełniają program tańce i gry towarzyskie.

W pracy wstępnej obrano dwa nieodzowne środki do realizacji nakreślonego przez Zarząd programu: a) propagandę, b) wytworzenie atmosfery współżycia i zaufania. Propaganda przejawiła się w licznych komunikatach i artykułach prasowych, audycji przez radio, dwóch bezpłatnych akademiach, balu reprezentacyjnym. Atmosferę współżycia udało się Zarządowi wytworzyć przez urządzone liczne imprezy, wycieczki itp.

Dalszy etap pracy obejmuje uaktywnienie referatu samopomocowego i wzbudzenie wiekszego zainteresowania członków Koła ideą związkową, jak również przywiązanie ich do organizacji pracą pozytywną.

Zaznaczyć należy, że Koło prowadzi wzorowy sekretariat we własnym zakresie i działalność jego przejawia się w wysłaniu w okresie sprawozdawczym około 700 pism, ogłoszeniem około 70 komunikatów wewnętrznych i prasowych, sporządzeniem 23 protokółów, uporządkowaniem akt, korespondencji i zaprowadzeniem wzorowej i przejrzystej ewidencji członków.

Fundusze czerpie Koło z urządzanych imprez i składek miesięcznych w wysokości zł 0,50.

Wypada zaznaczyć, że równowaga budżetu, którego suma globalna wynosi zł 1.250,—, zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie, jest całkowicie utrzymana. Dla orientacji podaję, że w kasie posiadamy przeszło zł 300,— gotówką, a wpływy kasowe w okresie sprawozdawczym wyniosły około zł 2000,—, co niewątpliwie świadczy o ruchliwej i bezdeficytowej gospodarce finansowej Koła.

Dla nawiązania kontaktu z bratnią organizacją młodzieży przy Oddziale w Grodźcu delegowani zostali 2 członkowie Zarządu na zebranie informacyjne Koła. Delegaci zapoznali się z pracami i działalnością tamtego Koła oraz zapoznali tamtejsze Koło z pracami n/Koła. Z Kołem w Grodźcu wymieniana jest często korespondencja.

Kontakt z Oddziałem utrzymywał Zarząd Koła za pośrednictwem kol. kol. Opiekunów oraz bezpośrednio przez branie udziału w posiedzeniach Zarządu Oddziału.

Zarząd Koła pragnie w tym miejscu podkreślić wydatną pomoc, jakiej udziela Zarząd Oddziału, ułatwiając w ten sposób wszelką działalność Koła.

Przechodząc do omówienia spraw regulaminowych, zaznaczyć wypada, że jedyną podstawą prawną Koła do dnia rozpoczęcia działalności przez nowy Zarząd był bezpośrednio regulamin Koła oraz pośrednio Związek i Oddział.

Chcąc uniknąć w przyszłości bądź ewentualnych nieporozumień, bądź fałszywych interpretacyj regulaminu Koła, jak również chcąc dać podstawy prawne Komisji Rewizyjnej, Balotującej i Sądowi Koleżeńskiemu, Zarząd opracował regulaminy tych ciał. Projekty tych regulaminów z odpowiednimi poprawkami zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie w dniu 17. IV. 37 r.

Działalność Koła cyfrowo przedstawia się następująco:

1 audycja radiowa,
2 akademie bezpłatne i 1 akademia płatna,
Dzień propagandy ruchu spółdzielczego z zaproszonym inż. Berbeckim,
2 dancingi,
1 bal reprezentacyjny,
udział w zbiórce ulicznej na Pomoc Zimową i na Polską Macierz Szkolną,

wycieczka na wystawę spółdzielczą,
Wieczornica Szopenowska,
wycieczka do Chorzowa do Państw. Wytwórni Azotów,
wycieczka na wystawę góralską w Sosnowcu,
wycieczka do Muzeum Śląskiego i na wystawę Kossaka w Katowicach,
„Opłatek" i „Święcone" i
kurs języka niemieckiego, buchalterii i stenografii.

Ogólne zainteresowanie młodzieży Kołem jest duże, co rokuje jaknajwiększe nadzieje rozwoju, a wyraża się ciągłym napływem członków. Obecnie Koło liczy 151 członków, w tym 76 bezrobotnych. Koleżanek w Kole jest 73, kolegów — 78.

Zarząd Koła jest następujący: prezes kol. Niziński Jan, wiceprezes M. Czerski, skarbnik St. Jaśkiewicz, sekretarz J. Grabińska, członkowie: kol. kol. A. Sandelewska, M. Fiszerówna, T. Michalakówna, R. Żabicki i E. Pietrzykowski.

W zakończeniu niech mi będzie wolno wyrazić w imieniu Zarządu Koła Młodzieży serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu z kol. prezesem Grunwaldem na czele, jak również Zarządowi Oddziału w Sosnowcu z kol. Zawadzkim na czele, za prawdziwie szczerą i owocną pomoc Kołu Młodzieży Pracowniczej, co pozwoliło osiągnąć bądź co bądź pomyślne rezultaty pracy naszej bardzo młodej organizacji.

Sprawozdanie rachunkowe złożył kol. Kempa. Na żądanie ogółu odczytał bilans, zaznaczając w końcu, że stan członków ostatnio poprawił się wydatnie i można się spodziewać, że poprawa ta będzie stałą.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej składa kol. Brzeżek, odczytując protokół:

Komisja Rewizyjna w pełnym składzie w osobach kolegów: I. Bresala, W. Kalety, K. Podstawskiego, Z. Szpinetera, F. Knaufa i K. Brzeżka zbadała w dn. 8. maja r. b. szczegółowo księgi i dokumenty Związku za 1936 rok, a znalazłszy wszystko w należytym porządku stwierdza, co następuje:

1, stan gotówki w kasie w dn. 8. maja jest zgodny z księgą kasową i wynosi zł. 382,43;

2. fundusze Związku w bankach na 1. stycznia r.b. wynoszą zł. 4,491,53;

3. bilans za 1936 rok sprawozdawczy jest zgodny z księgą główną;

3. uchwalony przez Walne Zebranie Delegatów budżet na 1936 r. wykonany został przez Zarząd Związku w sposób racjonalny i ostrożny.

Zważywszy, że księgowość prowadzona jest istotnie drobiazgowo i przejrzyście, a Zarząd Związku z prezesem W. Grunwaldem na czele wywiązywał się z włożonych nań obowiązków z całą ofiarnością dla idei i obrony stowarzyszonych, Komisja prosi Walne Zgromadzenie Delegatów o wyrażenie temuż Zarządowi uznania i udzielenie obsolutorium.

Sprawozdanie to przyjęto hucznymi oklaskami.

Kol. Przewodniczący otwiera dyskusję nad wygłoszonymi sprawozdaniami.

Pierwszy przemawia kol. Kośmider, który przedstawia możliwość zwiększenia stanu liczebnego członków Związku przez zastosowanie zmienionej progresji składek członkowskich w stosunku do pobieranych uposażeń. Wniosek swój popiera uchwałą Zarządu Oddziału w Dąbrowie i Grupy „Huta Bankowa".

Kol. Przewodniczący wyjaśnia, że ze względów formalnych wniosek nie może wejść pod dyskusję z uwagi na to, że nie wpłynął w statutowo przepisanym terminie. Wniosek może być przyjęty jako dezyderat dla Zarządu Głównego i w takiej formie bez głosowania przekazany został Prezydium.

W odpowiedzi na interpelację kol. Kośmidera, zabrał głos kol. Kempa, skarbnik Zarządu Głównego, który wyjaśnił, że już jest stosowana progresja wysokości składek z uwagi na różnicę uposażeń, która naogół odpowiada warunkom finansowym tak członków, jak i Związku. Zastosowanie nowych norm naruszyłoby równowagę budżetu związkowego, gdyż nie gwarantuje to większego napływu zgłoszeń przystąpienia do Związku. Przytacza, że odsetek członków opłacających składki w różnych wysokościach przedstawia się następująco: Pełne składki opłaca 73%, po zł 2,00 — 18½ % i po zł 1,50 — 8½ %.

Kol. Herbsztrajt porusza sprawę pozycji wynagrodzeń personelu w kosztach administracyjnych i prosi o wyjaśnienie, co składa się na tę sumę.

W sprawie wysokości składek zabierali głos jeszcze kol. kol. J. Gruszczyński, W. Bugajski i J. Tomczykiewicz.

Kol. Olesiński, nawiązując do sprawozdania Sekcji Sztygarów, porusza sprawę rzeczoznawców sądowych, potrzebnych często w sprawach zawodowych. Przytacza ostatni wypadek, gdzie taki rzeczoznawca był potrzebny, jednakże wobec niedociągnięć organizacyjnych w Sekcji rzeczoznawca nie wziął udziału w posiedzeniu Sądu, nie wyznaczając na swoje miejsce zastępcy. Zwraca się więc z prośbą do władz Związku o załatwienie tej sprawy zgodnie z potrzebami zawodowymi.

Kol. Skarżyński porusza sprawę budowy domu wypoczynkowego, uważając ją za nie mniej ważną dla ogółu członków, niż budowa domu związkowego i proponuje podjęcie akcji w tej sprawie.

Kol. Kempa i kol. Grunwald udzielają wyjaśnień odnośnie sprawy wynagrodzenia personelu Związku, która zgodnie ze statutem należy do kompetencji Zarządu. Walne Zgromadzenie Delegatów uchwala jedynie budżet.

Kol. Grunwald następnie wyjaśnił sprawę interpelacji kol. Skarżyńskiego co do budowy domu wypoczynkowego, uważając, że sprawą tą Zarząd Główny się interesuje, jednakże w obecnych warunkach nie może podjąć żadnych efektywnych pusunięć z powodu zbyt szczupłego funduszu.

Odnośnie interpelacji kol. Olesińskiego zapewnia, że Zarząd zajmie się tą sprawą i spodziewa się, że będzie ona załatwiona pozytywnie w krótkim czasie.

Z kolei przystąpiono do sprawy preliminarza budżetowego Związku na 1937 rok, który zreferował kol. Kempa.

Kol. Matter z uwagi na konieczność szerszej propagandy na terenach pracy organizacyjnej poszczególnych Oddziałów uważa za wskazane podwyższyć sumę preliminowaną na wydawanie „Związkowca Polskiego", gdyż w ostatnich latach „Związkowiec Polski" ukazywał się bardzo rzadko i zupełnie nie wystarczał jako informator ogółowi członków. Uważa, by organ związkowy ukazywał się przynajmniej co miesiąc.

W odpowiedzi kol. Grunwald wyjaśnił, że jest to stałą troską Zarządu Związku i przyznaje słuszność przedmówcy, że „Związkowiec Polski" winien się ukazywać częściej, wiadomo jest jednak, że Związek znajdował się w takich warunkach, iż nie mógł drukować czasopisma częściej, niż to miało miejsce. Przyjmuje życzenie kol. Mattera i prosi o traktowanie go jako życzenia ogółu, podkreślając zarazem, że jest ono również życzeniem całego Zarządu Głównego, który starać się będzie w miarę sił i możności finansowych, aby organ nasz ukazywał się regularnie.

Kol. Bugajski podnosi sprawę funduszu strajkowego, uważając za rzecz konieczną stworzenie takich rezerw, któreby umożliwiły Związkowi prowadzenie akcji o charakterze jak na „Stradomiu" z przekonaniem, że akcja ta, mając silne finansowe poparcie Związku, będzie pomyślnie zakończona. W tym celu zgłasza wniosek w imieniu Oddziału w Dąbrowie Górniczej, następującej treści:

„Wobec trudności związanych z organizowaniem doraźnej akcji pomocy w wypadkach podejmowania strajków, zmierzających do obrony interesów ekonomicznych pracowników umysłowych, koniecznym jest utworzenie specjalnego funduszu zapomogowego — strajkowego przez dodatkowe specjalne na ten cel opodatkowanie członków Związku w wysokości np. 30 groszy miesięcznie, przyczem Zarząd Główny obowiązany jest uzyskane stąd wpływy utrzymać jako płynną i stale rozporządzalną gotówkę".

Kol. Grunwald wyjaśnia, że sprawą tą zajmowało się jedno z ostatnich plenarnych posiedzeń Zarządu Głównego, jednak wobec zbyt rozbieżnych opinii i dość dużej niechęci do dalszego opodatkowania członków, sprawę pozostawiono Zarządowi Głównemu z tym, by ten ją zbadał gruntownie i następnie przedłożył Walnemu Zgromadzeniu skonkretyzowany wniosek. Wyraża nadzieję, że zebrani podzielą to stanowisko i pozostawią sprawę do załatwienia Zarządowi Związku, przekazując mu zgłoszony dzisiaj wniosek.

Kol. Przewodniczący ze względów formalnych stwierdza, że wniosek Oddziału wobec nie zgłoszenia go w terminie statutowym nie może być dyskutowany i traktowany być może jedynie jako dezyderat dla Zarządu Głównego. W takiej formie został więc przyjęty przez zebranie bez głosowania.

Kol. Matter porusza jeszcze sprawę propagandy w związku z preliminowaną na ten cel odpowiednią kwotą i uważa, że jest rzeczą konieczną powiększenie reprezentacji w poszczególnych Oddziałach, by nie polegała ona jedynie na tym, że przyjeżdża raz w roku przedstawiciel Zarządu Głównego na Walne Zgromadzenie, lecz by odbywało się to częściej.

Przystąpiono do głosowania preliminarza, który zatwierdzono w brzmieniu pierwotnym jednogłośnie z uzupełnieniem wnioskiem kol. Grunwalda, upoważniającym Zarząd Główny do przelewania potrzebnych sum z jednej pozycji na drugą.

Kol Kossek zreferował sprawę sprzedaży placu związkowego, położonego przy ul. Kaczej i Siennej w Sosnowcu. Wyjaśnił, że znaleźli się nabywcy na parcelę związkową i chcą ją kupić za cenę zł 3.000,—. Parcela ta o powierzchni 996,9 m^2 nabyta została przez Związek jeszcze w okresie dewaluacji w przekonaniu, że uda się ją zamienić na inną, położoną bliżej centrum, a należącą do Towarzystwa Sosnowieckiego. Ponieważ taka tranzakcja się nie udała, Związek do tej pory ją zachował, obecnie zaś, mając do spłaty różne zobowiązania, uporządkował parcelę, wytyczył jej granice, założył hipotekę i wystawił na sprzedaż. Do tego celu potrzebne jest upoważnienie Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku, dlatego też prosi o uchwalenie zgłoszonego wniosku, co pozwoli Zarządowi Głównemu spłacić pilne zobowiązanie za uzyskaną cenę sprzedażną. Wniosek ten brzmi:

„Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu w dniu 6. czerwca 1937 roku upoważnia Zarząd Główny Związku z prawem substytucji do sprzedaży pp. Stefanowi Kozerze, zamieszkałemu w Sosnowcu, ul. Chemiczna nr. 6 i Stanisławowi Wierzgale zamieszkałemu w Sosnowcu, ul. Orla nr. 10 parceli, będącej własnością Związku, a położonej w m. Sosnowcu w okolicy ul. Siennej i Kaczej, objętej nr. sosnowieckiej księgi hipotecznej 1263 o powierzchni 996,9 m^2 za cenę zł 3 000,— (trzy tysiące) płatną od daty podpisania aktu — i do dokonywania wszelkich czynności ze sprzedażą tą związanych, a więc do odbioru sumy sprzedażnej, wyrażenia zgody na przepisanie w hipotece tytułu własności powyższej parceli na imię nabywców itp."

Kol. Przewodniczący zarządza głosowanie, w wyniku czego wniosek uchwalono większością przy 2 głosach wstrzymujących się od głosowania.

Sprawę wyborów referuje kol. Lisowski, informując, że w myśl statutu corocznie ustępuje $^1/_3$ część Zarządu. W obecnej kadencji z tytułu starszeństwa ustąpili koledzy Kempa, Kossek i Pieczyński, poza tym z racji ukończenia kadencji jednorocznej powołani zastępcy koledzy Baka, Mazur i Świerczewski, jako 7 został wylosowany z pośród pozostających w Zarządzie kol. Körner. Na ich miejsce Zarząd wysunął 7 kandydatów uwidocznionych w karcie wstępu. Niezależnie Zarząd zgłasza kandydatury na 15 zastępców. Inne władze, a więc Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński ustępują corocznie. I tutaj również Zarząd zgłasza swoich kandydatów. Dalej wyjaśnia techniczną stronę wyborów, informując, że kandydatury zgłoszone przez Zarząd nie są obowiązujące i zebrani mogą zgłaszać swoich kandydatów i w tym celu dołączona jest czysta karta, na której ci inni kandydaci mogą być wpisywani.

W sprawie wyborów zabiera jeszcze głos kol. Grunwald, który przedstawił trudności Zarządu przy formowaniu listy kandydatów do władz związkowych. Apeluje, by nikt nie uchylał się od obowiązku współpracy z Zarządem Głównym, który tę współpracę przyjmie zawsze jak najchętniej.

Przewodniczący zarządza głosowanie, proponując wybór Komisji Skrutacyjnej w składzie kol.: W. Majewski, L. Szwaja i J. Gruszczyński. Wynik wyborów był następujący:

Do Zarządu Głównego weszli:

1) Kempa Józef
2) Kossek Jan
3) Körner Jan
4) Lange Franciszek
5) Pieczyński Jan
6) Puchalski Jan
7) Świerczewski Antoni.

Na zastępców członków Zarządu Głównego weszli:

1) Zintel Jerzy
2) Polak Bogusław
3) Nejman Bolesław
4) Rzeszotarski Alfons
5) Prokop Franciszek
6) Bargieł Jan
7) Kośmider Andrzej
8) Sżporn Józef
9) Wróblewski Sylwester
10) Piotrowski Wincenty
11) Kowalski Aleksander
12) Kosmala Władysław
13) Rettek Alojzy
14) Czerneda Ludwik
15) Rakowski Bolesław

Do Komisji Rewizyjnej weszli:

1) Podstawski Klemens
2) Brzeżek Kazimierz
3) Kaleta Władysław
4) Knauff Feliks
5) Szpineter Zdzisław
6) Kiełkowski Henryk.

Na zastępców weszli:

1) Lipka Stanisław
2) Szczygielski Leonard
3) Sidor Klaudiusz
4) Zygmański Józef
5) Miller Jan

Do Sądu Koleżeńskiego weszli:

1) Bukowiński Ludomir
2) Koralewski Wiktor
3) Piaskowski Adam
4) Pyzikowski Franciszek
5) Smosarski Bolesław.

Na zastępców weszli:

1) Rechnio Jan
2) Małachowski Leon
3) Puchalski Zygmunt.

Przewodniczący udziela głosu kol. S. Gackiemu (witanemu oklaskami przy wejściu na trybunę). — „Boję się proszę Szanownych Kolegów, czy nie zawiodę Waszych nadziei. Nie mam bowiem dzisiaj zamiaru wygłaszać tego, co się przyjęło w naszej mowie nazywać referatem. Raczej proszę o przyjęcie do wiadomości, że uważam za swój obowiązek wygłosić nie referat, ale krótkie sprawozdanie, obejmujące najważniejsze sprawy, którymi zajmowaliśmy się na terenie Unii i które miały znaczenie powszechne dla całego ogółu pracowników umysłowych w Polsce.

Mniej więcej półtora roku temu we władzach Unii zaszły głębokie zmiany na stanowiskach naczelnych. Zmienili się ludzie w Unii, a wraz z tym względnie jednocześnie w Unii Pracowników Umysłowych zostały wysunięte i uchwalone przez kongres odbyty mniej więcej półtora roku tenu zasady, którymi Unia w nowych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych kraju zamierza ruch zawodowy organizować i prowadzić. Zasada, która chciałbym, aby z całą szczerością i z całym przekonaniem, a jednocześnie z całą siłą wraziła się

w umysły wszystkich tu obecnych kolegów. Jest to zasada, że ruch zawodowy pracowników umysłowych w Polsce jest ruchem niezależnym. Niezależnym, to znaczy, że ma własne drogi, własne metody pracy i własne cele, niezależnie od wszelkiego rodzaju partyj, stronnictw, organizacyj, obozów politycznych w Polsce (oklaski). Podkreśliłem umyślnie, wymieniając wszystkie formy organizacji, jakie ruch polityczny w Polsce przyjmuje, żeby nie zostało żadnych wątpliwości, że mówimy istotnie o pełnej niezależności od wszelkich organizacyj politycznych, jakiekolwiek przybiorą one nazwy: stronnictw, obozów, organizacyj, czy tym podobne. Ta nasza naczelna przesłanka wynika z głębokiego doświadczenia, które nie bez ciężkich strat ruch zawodowy pracowników umysłowych w Polsce przebył. Były bowiem okresy, gdzie pewni ludzie owiani najlepszą zresztą wiarą i intencją uważali, że ruch zawodowy może osiągnąć znaczne korzyści, zrealizować swoje cele wówczas, o ile będzie blisko współpracować z czynnikami politycznymi, które wywierają wpływ na strukturę naszego Państwa. Istotnie, korzyści z tego rodzaju kontaktu mogły być znaczne, ale i straty natury moralnej może niewspółmiernie większe, albowiem organizacja zawodowa, która staje się organizacją zależną od jakiejkolwiek organizacji innego typu, traci swoje wewnętrzne poczucie niezależności tego ruchu, staje się przybudówką obcych celów i założenie samo przez się nie tkwi we właściwym gruncie, traci korzenie. Stąd przeświadczenie tego rodzaju, że pocóż za pośrednictwem tej organizacji mamy się starać uzyskać wpływy, które mają inni członkowie tej organizacji, to może będzie lepiej pójść tam wprost i bezpośrednio pracować tam, gdzie są zapewnione korzyści. Ta strata moralna, która zresztą w uchwytnych cyfrach da się ująć, uwidacznia się tym, że ruch zawodowy w obecnym czasie niezależnie od kryzysu gospodarczego utracił znaczną część swoich wpływów dlatego, że organizacje stały się tylko organizacjami formalnymi, gdzie były zjazdy, porządek dzienny, a nie było żywej akcji na rzecz tych celów, dla których zorganizowaliśmy się, jest najlepszym dowodem, że tylko pełna niezależność, gwarantuje zdrowy, mocny, uczciwy rozwój ruchu zawodowego w Polsce.

Następną zasadą, którą wysunął kongres w swoim programie jest uznanie, że świat pracy w Polsce stanowi jedność, że podział na pracowników umysłowych i robotników jest przejściowym podziałem, wynikającym z odmiennej sytuacji, z odmiennego nastawienia jako pracowników, może i z odmiennego stopnia wykształcenia, które zdołaliśmy zdobyć, może i na skutek tego, że taka, a nie inna jest struktura i społeczna i polityczna w Polsce. Ale, że świat pracy, jako całość dąży do jednego celu, do zapewnienia człowiekowi pracy w Polsce należnego stanowiska, dąży do tego, żeby ustrój społeczny i gospodarczy w Polsce był oparty na zasadzie sprawiedliwości społecznej, że przeto my wszyscy razem stanowimy z robotnikami tę olbrzymią część narodu polskiego, która chce we własnej ojczyźnie urządzić swój kraj tak, żeby ta ojczyzna była silna, a on w tej ojczyźnie wolny i mógł pracować spokojnie (huczne oklaski).

Zgodnie z tym kongres polecił władzom Unii nawiązanie ścisłego porozumienia z jednej strony z pracownikami państwowymi, samorządowymi, którzy należą do tej samej warstwy pracowników umysłowych, a z drugiej strony z organizacjami zawodowymi robotniczymi. Obie te zasady względnie cele były realizowane odmiennymi drogami i znajdujemy się w tej chwili na odmiennych nieco punktach realizacji tych celów.

Jeżeli chodzi o współdziałanie z pracownikami państwowymi i samorządowymi, dokonane ono zostało we wrześniu ubiegłego roku. Zaprosiliśmy w czerwcu, względnie w lipcu ub. r. największe organizacje pracowników państwowych, jako to Związek Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Pracowników Administracji Wojskowej, Związek Pracowników Pocztowych, oba Związki Niższych i Wyższych Funkcjonariuszy Pocztowych, Związek Pracowników Miejskich, Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego, obejmujący pracowników gmin wiejskich i trzeci Związek Pracowników Samorządu Wojewódzkiego, który istnieje na ziemiach zachodnich, — które stanowią dzisiaj zdrową podstawę niezależnego ruchu zawodowego. Pracowaliśmy z nimi wspólnie przez 3 miesiące nad uchwaleniem wspólnej deklaracji, któraby wyrażała nasze wspólne poglądy ideowe w najważniejszych punktach społecznych i gospodarczych. Chodziło nam bowiem o to, żeby nie tworzyć nowego zlepu organizacyj, który będzie miał wiele organizacyj i wielu członków, ale którego podstawa ideowa jest niejasna, bo zamaskowana, nie od strony organizacyjnej, ale od strony ideowej. W ciągu tych kilku miesięcy uzgodniliśmy wspólną deklarację, która jest znana jako deklaracja pracowniczego ruchu zawodowego, ogłoszona dnia 10 września 936 roku. W tej deklaracji zawarliśmy pogląd na to, jak powinien być zorganizowany system gospodarki w Polsce, jakie zasady społeczne powinny być fundamentem tego systemu. Wysunęliśmy wreszcie zasadę, która może być nazwana zasadą polityczną, bo co innego jest zasada polityczna, a co innego nasza własna polityka, której się wcale nie chcemy wyprzeć, ale przeciwnie chcemy ją mieć, chcemy, żeby wyszła z dna tych mas pracowniczych. Tą jedyną zasadą polityczną było wskazanie, że ruch zawodowy domaga się współrządzenia krajem, domaga się, aby on miał rzeczywisty wpływ na rządy w Polsce (oklaski).

Proszę Szanownych Kolegów! Na podstawie tej deklaracji została zorganizowana Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych. Żywot jej jest zbyt krótki, bo zaledwie 8 miesięcy, aby w tej chwili mówić o rzeczach, którymi się zajmowała, a tym mniej o tych, które mają być dokonane.

Przejdę teraz do drugiego odcinka pracy, a mianowicie do współpracy z ruchem robotniczym. Wychodząc z założenia, że momenty polityczne odkładamy na bok, przyjęliśmy jako metodę postępowania, że zajmować się będziemy tylko zagadnieniami o charakterze gospodarczym i społecznym. Zaproszone zostały trzy odłamy ruchu zawodowego robotniczego: ruch klasowy, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, czynne przeważnie w Poznańskim, Pomorskim i na Górnym Śląsku, wreszcie ZZZ. Pozostałe organizacje robotnicze mają albo bardzo mały zasięg, albo ich znaczenie jest minimalne ze względu na liczebność. Mając wspólny front i wspólną centralę trzech odłamów pracowników umysłowych całej Polski, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, a jednocześnie gwarancję współpracy z tymi trzema odłamami organizacyj robotniczych, myślimy o realizowaniu naszego planu gospodarczego, który był jednolicie przyjęty bez względu na różne chwilowe myśli, czy punkty widzenia. Ważnym tutaj jest to, że organizacje te na zaproszenie Unii przybyły i razem obradowały nad wspólnie nas interesującymi zagadnieniami. Rozpoczęła się odtąd współpraca, która do tej chwili nie ma żadnych form organizacyjnych, nie stworzyliśmy żadnej komisji, czy centrali z organizacjami robotniczymi, uważamy zresztą, że na to jest jeszcze chwila przedwczesna, natomiast wytworzyliśmy tego rodzaju stosunki, że we wszystkich sprawach organizacyjnych świata pracy następuje między nami w krótkiej drodze porozumienie. I chcemy na zewnątrz, o ile się to tylko daje, występować jednolicie. Wypadki takiego jednolitego występowania mieliśmy już przykłady. W początkach tego roku Minister Opieki Społecznej wystąpił do wszystkich central zawodowych robotniczych i pracowniczych z projektem ustawy o Izbach Pracy. Wiadomo, że postulat Izb Pracy jest w naszych szeregach znany i stary. Uważamy, że jeżeli istnieje reprezentacja prawno-publiczna na mocy ustawy, która reprezentuje, powiedzmy sobie, przemysłowców w Izbach Przemysłowo-Handlowych, rzemieślników w Izbach Rzemieślniczych, rolników w Izbach Rolniczych, to powinna by ta struktura być uzupełniona utworzeniem Izb Pracy. Od tego postulatu do jego realizacji jest jednak daleko, zważywszy, aby te Izby Pracy były takie, aby odpowiadały swoim zadaniom, a nie stały się kagańcem urzędowym dla hamowania rozwoju niezależnego ruchu zawodowego. Chcemy Izb Pracy, ale dobrych, jeżeli zaś dziś na to nie ma warunków, to niech lepiej ich wogóle nie będzie i my sobie jeszcze na nie poczekamy. Projekt Ministra był tego rodzaju, że nie zapewniał rzeczywistego przedstawicielstwa dla pracowników i robotników, ani nie zapewniał pełnego samorządu, ani kompetencyj. Cóż by to była za współpraca, gdyby z takich, czy innych względów pewnego dnia został wprowadzony w tej instytucji komisaryczny zarząd i on, ten komisaryczny zarząd, miałby wyrażać nasze opinie i poglądy. Ponieważ więc na projekt Ministra żadna z organizacyj nie mogła się zgodzić i nie chciała, zwołaliśmy konferencję wszystkich central pracowniczych i robotniczych, na której uzgodniliśmy wspólną deklarację i na konferencji z Ministrem prezes Unii nasze stanowisko w imieniu wszystkich central pracowników umysłowych i robotników odnośnie Izb Pracy przedstawił. Jest to fakt olbrzymiej wagi, jeżeli na jednym dokumencie, pod jednym wskazaniem jednocześnie podpisały się klasowe związki zawodowe (P.P.S.), ówczesne Z.Z.Z., mające organizacje współpracujące z Rządem, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, będące organizacją bardzo ścisłą, nie mające wyraźnego charakteru politycznego, a wszystkie te centrale przez lat kilkanaście prowadziły zacięte walki między sobą, jeżeli zaś chodzi o pracowników umysłowych, to za wyjątkiem może drobnych organizacyj i nielicznych, z którymi wogóle liczyć się nie trzeba i które nigdzie nie są scentralizowane, wszystkie ich centrale były tam reprezentowane. Wszystkie te centrale, podpisując jeden dokument, oświadczyły zgodnie Ministrowi, że chcemy takich Izb Pracy, a takich nie chcemy, że jeżeli będą takie Izby Pracy, to my nie weźmiemy udziału w wyborach do nich, to ten fakt jest olbrzymiego znaczenia i do-

wodzi, że następuje w umysłach całego świata pracy w Polsce ponad wszelkimi różnicami politycznymi głęboka konsolidacja wzajemna serc i umysłów, która chce przekreślić ramy niejednokrotnie narzucone sztucznie i która w imię wspólnych celów dąży do stworzenia jednego potężnego ciała, bloku pracowniczo-robotniczego w Polsce.

W najbliższych dniach inicjują robotnicy i pracownicy podobne wystąpienie w sprawie, która od lat leży nam na sercu, a mianowicie w sprawie samorządu w ubezpieczeniach społecznych. Uważamy, że jest to sprawa olbrzymiej wagi. Nie chciałbym nadużywać słów, czy zarzutów, na które, nie będąc w tych instytucjach, brak nam dokumentów. Chcę tylko powiedzieć, że w naszym głębokim przekonaniu tam leżą dziś setki milionów złotych, które są gospodarowane przez zarządy komisaryczne, przez ludzi nie fachowych, ludzi nie mających z nami nic wspólnego, ludzi nie związanych z nami ani myślą, ani sercem, ani ideą. Tych ludzi ostrzegamy publicznie, ostrzegamy w imieniu całej klasy pracującej w Polsce, że ubezpieczeniom pod tymi rządami grozi katastrofa, że jeżeli tak dalej pójdzie, to przyjdzie chwila, kiedy ustawa nie będzie mogła być wykonana, kiedy nie starczy pieniędzy na wypłatę ustawowych rent. Chcemy rządzić własnymi pieniędzmi. Uważamy, że klasa pracująca, która potrafiła większych rzeczy dokonać, która potrafiła wywalczyć wolność i niepodległość, ta sama klasa pracująca dojrzała do rządzenia własnymi pieniędzmi (huczne oklaski).

Współpraca nasza z ruchem robotniczym nie otrzymała żadnych konkretnych form, uważamy to za przedwczesne. Jest już rzeczą doniosłej wagi, że spotykamy się, że rozmawiamy, informujemy się i że w ważniejszych wypadkach potrafimy znaleźć wspólny język i domagać się wspólnych naszych postulatów.

Oto te punkty najważniejsze, jak one wyglądały w ciągu półtora roku. Były jednak sprawy natury ściśle uchwytnej, które z naszej strony wymagały wielkich wysiłków. Kilka słów chcę poświęcić ustawie, która od 1. czerwca, a więc 6 dni temu weszła w życie, — jest to ustawa o układach zbiorowych pracy. Koledzy pamiętacie te wielkie referaty, wygłaszane przez kolegę Ostrowskiego, czy przeze mnie właśnie na temat umów zbiorowych. Właściwie przykro mi, że zabieram lwią część tematu kol. Ostrowskiemu. Powiem krótko, że ustawy o umowach zbiorowych domagaliśmy się od samego zawiązku ruchu zawodowego. Projektów ustaw było 7, 3 razy projekt był przez Rząd złożony w Sejmie i trzy razy na skutek naszej stanowczej opozycji był stamtąd wycofany. Projekt złożony obecnie przez Rząd Sejmowi również nie odpowiadał naszym poglądom. Nie wchodząc, jakie były szczegółowe poprawki, powiem o jednym punkcie zasadniczej natury, który stanowił kamień węgielny, naszym zdaniem, ustawy, chodziło mianowicie o to, kto ma prawo zawierać umowy zbiorowe. Zdaniem pracodawców, fabrykantów, umowę zbiorową mogła zawrzeć każda delegacja danego przedsiębiorstwa. I wystarczyłoby, zdaniem przemysłowców, by trzech pracowników wywiesiło kartkę na korytarzu, że oni są delegacją danego przedsiębiorstwa i jeżeliby nikt z pracowników w ciągu 3-ch dni nie zgłosił protestu, to ta delegacja już miałaby prawo występować w imieniu wszystkich pracowników danej firmy. Co by to było, jakby ta sprawa wyglądała, gdyby taki przepis w ustawie pozostał. Delegacja mogłaby podpisywać umowę, któraby związała na lat 5, czy 10 wszystkich pracowników i absolutnie urządzić tak te rzeczy, że nie byłoby żadnego sposobu na obalenie tej umowy, a walka przeciwko obowiązującej umowie jest już walką przeciwko prawu i tym samym niedopuszczalna. Takie delegacje oczywiście może sobie dobierać w każdej chwili dyrekcja danego towarzystwa, nie krępując się następnie żadnymi skrupułami. Jednakże i Ministerstwo Opieki Społecznej uważało z tych, czy innych względów, że nie można związkom zawodowym tego prawa, czy przywileju w ustawie zagwarantować, że one jedynie będą mogły w takiej roli występować. Projekt złożony przez Rząd przewidywał delegacje takie, czy inne, związki zawodowe owszem, ale i delegacje również. Stanęliśmy po raz siódmy do walki o ustawę o umowach i podkreśliliśmy, że ustawy takiej, jak ją przedstawił Rząd, nie będziemy popierać, że ustawy takiej nie chcemy. Sejm przychylił się do naszego stanowiska i ustawę w tym punkcie, jak i we wszystkich pozostałych przyjął, uwzględniając wszystkie poprawki przedstawione przez Unię. Mogę więc stwierdzić z punktu widzenia obrońcy i rzecznika interesów pracowniczych, że ustawa jest dobra i że my wszyscy, gdybyśmy byli władzą, nie stworzylibyśmy lepszej. Ustawa o umowach zbiorowych nie powiada bynajmniej, że wszędzie muszą być zawarte umowy zbiorowe, powiada tylko, że umowy zbiorowe mają być zawarte takie, a takie, np., że może ją zawrzeć tylko związek zawodowy. Umowy zbiorowe trzeba wywalczyć. Jest nam dziś łatwiej podjąć walkę, skoro mamy prawo za sobą, co wynika z ustawy o umowach zbiorowych. Skoro prawodawca oświadcza, że umowy zbiorowe są czynnikiem, który powinien regulować stosunki między pracodawcą, a pracownikiem, jest to dla nas oręż moralny duży, ale umowy zbiorowej w tym, czy innym przedsiębiorstwie, w tej, czy innej gałęzi pracy, nie da nam ta ustawa, tylko my ją musimy wywalczyć. Jestem przekonany, że jeżeli dzisiaj Koledzy zamiast mówić o propagandzie o rozszerzaniu organizacji i zamiast gonić 52 niedziele kol. Ostrowskiego po różnych zebraniach, wprost inaczej przystąpicie do tej sprawy, domagając się otwarcie umowy zbiorowej dla całej gałęzi przemysłu, jeżeli powiecie za tym w ślad, że gdy przemysłowcy nie spełnią naszego postulatu, to my jesteśmy gotowi przystąpić do strajku, to Związek będzie miał nie 2 i pół tysiąca, ale 10 tysięcy członków. Bo to jest dopiero prawdziwa propaganda po przez czyn. Umowy zbiorowe naszą uwagę konkretnie zaprzątały już w sierpniu ub. r. nim ustawa została ogłoszona. Doszliśmy do wniosku, że dla podporządkowania naszemu stanowisku opinii w Sejmie trzeba podjąć tam konkretne czyny na rzecz umów zbiorowych. Wydaliśmy poufny okólnik, który dziś oczywiście przestał być poufnym, w którym wezwaliśmy wszystkie związki do podjęcia energicznych zabiegów na własnych terenach o zawarcie umów zbiorowych i umowy zbiorowe na skutek tych wystąpień gdzie niegdzie zostały zawarte, jak np. przez Związek Pracowników Bankowych, który obejmuje 75% pracowników zatrudnionych w bankach polskich. Proszę Szanownych Kolegów. Pod wpływem tych wszystkich czynów, nacisków sprawa ta posuwa się naprzód. Związek prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, który 10 lat nie chciał mówić ze związkami pracowniczymi, tak samo, jak Rada Zjazdu tutaj, która oświadczyła, że nie będzie rozmawiać z Waszym Związkiem, aczkolwiek prowadzi pertraktacje z organizacjami robotniczymi, to taka sama sytuacja była w prywatnych towarzystwach ubezpieczeń. Ale jak zrobiono strajk okupacyjny w T-wie „Riunione Adriatica", następnie w Vita-Krakowskie, „Europie" przed dwoma miesiącami, to właśnie w dniu wczorajszym otrzymaliśmy pismo, że oni jednak do rokowań przystąpią (oklaski). Będzie zrozumiały i ten motyw, który trzeba wziąć pod uwagę, że umowa zbiorowa jest w interesie nie tylko naszym, ale i pracodawców, gdzie istnieją różne skale płac, gdzie jeden płaci pracownikowi zł 100, , drugi tysiąc. Ta skala różnych płac umożliwia konkurencję słabszym firmom, wynagradzającym gorzej, z silniejszymi przedsiębiorstwami, płacącymi wyższe wynagrodzenia. Powiedzmy sobie w Łodzi przemysłowcy starają się o to, żeby do umowy zbiorowej wciągnąć tych biednych fabrykantów, bo oni chcą, żeby płacili takie same stawki, jak oni. Bo jeżeli on ma możność i bierze niższe ceny za towar, to stwarza dla innych gorsze warunki rozwoju. To też uregulowanie stosunków na jakiś okres czasu na płaszczyźnie rozumnych i rzeczowo ujętych przesłanek jest w interesie obu stron. Ciągłe walki i wybuchy rozpaczy zrzeszonych, czy nie zrzeszonych nie zapewniają normalnego toku pracy, wobec tego umowy zbiorowe, które regulują stosunki w tej dziedzinie na przeciąg 2 do 3 lat są pewnego rodzaju konstytucją, która stabilizuje stosunki na pewien przeciąg czasu. Nie łudźcie się jednak Koledzy, abyście mogli w drodze rokowań, w drodze miłych przyrzeczeń uzyskać umowy zbiorowe. W sprawie strajku w firmie „Stradom" Główny Inspektor Pracy na dwa dni przed świętami Wielkiej Nocy już nie zwoływał konferencji, tylko telefonuje do Waszego Związku i proponuje przerwanie strajku na następujących warunkach, ale dopiero wtedy, kiedy ten strajk już trwał 18 dni. To jest maleńka, drobna rzecz, może zajmuję uwagę Kolegów, ale dlatego, to czynię, bo ona świadczy o tym, że jedynie przez istnienie mocnej postawy wszyscy będą mieli dla nas czas, będą pełni zrozumienia naszych postulatów, o ile my będziemy silni, a nikt nie będzie miał czasu, nikt nie będzie z nami chciał gadać, dopóki będziemy słabi.

Proszę Szanownych Kolegów! W tej chwili mamy zagadnienie szerszej miary, które wiąże się z umowami zbiorowymi. W ciągu ostatniego roku nastąpiła generalna obniżka płac. Pobory Was wszystkich zostały obniżone o 12 do 15% i to w taki cudowny sposób, że, jakkolwiek każdego pierwszego otrzymaliście tę samą ilość złotówek, to jednak obniżono Wam pobory od 12 — 15%, bo Wam podwyższono ceny towarów i wzrosły koszty utrzymania, bo za tę samą złotówkę nie można kupić tego, co rok temu. Aczkolwiek otrzymujemy te same złotówki, otrzymujemy jednak w rzeczywistości mniej, bo żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby podskoczyły w cenie w wielu wypadkach od 30% wzwyż i przeciętnie koszty utrzymania podniosły się od 10 — 15%, zależnie od dzielnicy i połaci kraju, w każdym bądź razie jest to realna

zniżka płac, a cóż my w odpowiedzi czynimy? Rząd powołał komisję kontroli cen, która zajęła się obniżeniem całego szeregu artykułów, ale w sposób znów cudowny. Np. mydło, obniżono cenę o 10%, ale zawartość tłuszczu w nim obniżono o 15%. Lub np. chleb wypiekało się z 65% mąki, a obecnie wypieka się z mąki 85%. Zrozumiałą jest rzeczą, że jeżeli dodamy do chleba pewnych artykułów, jak np. słomy, to można kilogram takiego chleba sprzedać nawet za 20 groszy i za 5 groszy również, chodzi tylko o to, jaka będzie jego zawartość. I takie mniej więcej jest postępowanie komisji cennikowej, że obniża ona jakieś ceny, dozwalając na obniżkę jakości towarów, i kto wie, czy my nie płacimy drożej za nie, niż przed obniżką. Jeżeli bowiem jakość towaru obniżono o 20%, a cenę o 15%, to siłą rzeczy towar obecnie został podrożony w rzeczywistości o 5%.

Proszę Szanownych Kolegów! W tym zakresie nie możemy się oglądać na rozmaite kontrole cen, ale musimy w sposób wyraźny i zdecydowany domagać się podwyżki płac i, łącząc ten postulat z postulatem umów zbiorowych, żądać zawarcia umów zbiorowych, a w tej umowie zbiorowej żądać stawek płac wyższych o 15%, niż obecnie. Niech mi Koledzy wierzą, że to nie jest ani demagogia, ani rzecz niemożliwa do zrealizowania, bo każdego dnia w Polsce podwyższa się płace o 10 — 20%, ale podwyższa się je po ciężkiej walce, pod przymusem, bo w żaden inny sposób podwyżki uzyskane nie będą. Jeżeli to, czy inne przedsiębiorstwo udzieliło podwyżek w postaci takiej lub innej gratyfikacji, to oczywiście są wypadki, które dla całości nie mają znaczenia. Nie dość na tym. W tym samym okresie, kiedy straciliśmy 15% poborów, znalazła się grupa ludzi, która uznała, że my płacimy za małe podatki. Znalazł się na sesji zwyczajnej, a obecnie nadzwyczajnej, Sejmu projekt wprowadzenia nowego podatku komunalnego w wysokości 3%. Projekt miał bardzo niewinną formę, bo chciał opodatkować tylko burżujów, to jest grupę ludzi, zarabiających ponad 400,— zł miesięcznie, a otrzymujących na rękę około zł 340,— na utrzymanie swej rodziny. Ma już w Polsce miano burżuja pracownik, zarabiający od zł 400,— miesięcznie. Na tego burżuja nakłada się podatek w wysokości zł 12,— miesięcznie, które ma zapłacić z otrzymanych na rękę zł 340,— czyli, że otrzymywałby nie zł 340,—, ale zł. 328,—. Niewinna jest jeszcze ta forma podatku dlatego, że pracownicy, zarabiający poniżej tej normy nie bardzo żałują tych, na których podatek ten miałby być nałożony, bo jeden, czy drugi powie sobie, po co ja mam się starać, kiedy mnie to nie dotyczy, kiedy ja mam mniejsze pobory. Najpierw projekt objąłby więc zarabiających od zł 400,—, później od zł 300,—, a później od zł 200,— i za każdym razem tylko pewna grupa osób byłaby tą sprawą zainteresowana, a więc można by się z nią nie liczyć tak, jak z ogółem. Aż nareszcie ta ostatnia setka zostałaby opodatkowana i wtedy się już wszyscy zgodzą, bo inni płaciliby ten podatek od dłuższego czasu. Tego rodzaju system rozbijania naszej solidarności i wygrywania na antagonizmach, to jest oczywiście stara i wypróbowana metoda, na którą organizacje zawodowe doświadczone nie dadzą się złapać. I dlatego, chociaż wśród pracowników umysłowych jest zaledwie 1/5 takich, którzy zarabiają powyżej zł 400,— miesięcznie, to Unia uważała za swój obowiązek w obronie 1/5 naszych kolegów wystąpić (oklaski). Nie będę opowiadał Kolegom historii dziejów, jak przeszła ta sprawa w Sejmie i Senacie. Koledzy macie ją zapewne świeżo w pamięci ze szczegółowych sprawozdań prasowych, skąd wiecie, że 3% podatek nie został uchwalony. Ale absolutnie nie moglibyśmy dać żadnej gwarancji, czy za pół roku na sesji zwyczajnej Sejmu 3% podatek nie będzie uchwalony. Nie wiem tego, raczej mam podejrzenie i podstawę sądzić, że projekt ten ponownie będzie wniesiony do Sejmu, ponownie odbędzie się dyskusja, może nieco zmienionego projektu, może nie odrazu będą się starać wprowadzić ten podatek w poprzedniej wysokości, ale obniżony np. do 2%, jednak projekt w tej, czy innej postaci będzie wniesiony i zamach na nasze płace w postaci nowego podatku komunalnego przyjdzie do nas za pół roku. Ostrzegam i wzywam wszystkich Was, którzy stoicie na czele organizacyj, ażebyście byli czujni w tej sprawie, żeby w odpowiednim momencie mogła Unia liczyć na Was, że nie pozwolicie na nałożenie tego podatku i zastosujecie się do wskazówek, jakie w odpowiedniej chwili będziemy chcieli Wam dać.

Oto wyczerpałem sprawy, które w ciągu półtora roku wybiły się na czoło i były sprawami największej wagi. Jeżeli mam czemś zakończyć to moje sprawozdanie, to chcę zakończyć słowami otuchy. Mam przekonanie, że jednak zaczyna się dziać lepiej w naszej rodzinie pracowniczej. Nie w tym sensie, żebyśmy już coś uzyskiwali, ale że w naszych duszach coś się zaczyna reperować i rozprostowywać, jakby ten pracownik zaczynał czegoś chcieć, jakby nie chciał już tak więcej karku schylać, jakby chciał być wolny i niezależny, jakby coś się zbudziło w naszych umysłach, jakby coś się budziło wśród tej masy, która była bierna przez tyle lat. Coś się w nas wszystkich zaczyna budzić i domaga się nowego porządku rzeczy w Polsce, domaga się innego stosunku do naszych postulatów i potrzeb. Chciałbym zakończyć wyrazami przekonania i wiary, że ten prąd odrodzenia będzie stały i coraz głębszy, a ta siła moralna zapewni nam w najbliższym czasie realizację naszych postulatów. (Długo niemilknące oklaski).

W dalszym ciągu kol. Przewodniczący udziela głosu kol. **Sasimowi.** „Proszę Szanownych Kolegów! Przemawiam tu wśród Kolegów po raz pierwszy i chcę podkreślić swoje szalone zdumienie, jak patrzę na wielką dyscyplinę na Waszych obradach. Ruch zawodowy nie jest mi obcy, albowiem pracuję od szeregu lat na terenie, gdzie te same są roztrząsane sprawy, gdzie są stawiane te same wymagania wobec grup zawodowych. Jednak ta Wasza postawa na 20-lecie istnienia Waszej organizacji imponuje mi. Mam wielką trudność z oceną działalności Waszej dlatego, że pod tym względem jestem obcy wśród Was. Następnie znakomita forma przemówienia mojego przedmówcy nastroiła Was na wyższy ton. Ja mam mówić o pewnych problemach i szarych sprawach nie mniej ważnych i nie mniej koniecznych, żeby osiągnąć cele, wytknięte przez kierownicze czynniki naszej centrali w Warszawie. Dziękuję za zaszczyt, że mi pozwolono dzisiaj przemawiać, a Zarządowi tego Związku za zaproszenie na dzisiejsze obrady i Wam. Chcę zakomunikować, że wykonuję swój szary codzienny obowiązek, jaki mam powierzony przez Radę Naczelną Unii, pewne prace, chcę poznać Was z tą pracą i jednocześnie nabrać od Was otuchy, że ten wysiłek będzie zrealizowany. Kolega Gacki mówił o szeroko zakrojonych koncepcjach, które budzą dziś ducha nastroju wśród Was, a ja mam mówić o organizowaniu wysiłku tego nastroju — pracy codziennej, która Was spotyka. Każdy wysiłek niezorganizowany rozchodzi się w przestrzeni bez skutków społecznych. Organizujmy się w związki zawodowe, aby organizować wysiłki jednostek w wysiłek zbiorowości i stworzyć czyn społeczny. Tego wymaga każdy członek od Zarządu swego związku, tego wymagają związki od Unii. Każde niepowodzenie związku godzi oczywista w Unię, albowiem przyczyna zła tkwi w złym zorganizowaniu. Moim zadaniem jest zaanalizowanie pracy związków, zorganizowanych w Unii i postawienie pewnych wniosków realnych, zmierzających do scementowania tych wszystkich pracowników w organizację celową, w organizację, która ma za zadanie osiągnięcie celów, stojących przed nami: umów zbiorowych, podwyżek i postulatów ideowo-społecznych, wytkniętych w naszych deklaracjach. Walka o płace, to nie jest walka o pobory, to jest system, to jest zjawisko, związane z systemem podziału dóbr i tylko w tej płaszczyźnie może być rozwiązane. To nie jest dochód tego, czy innego pracownika, to jest suma dochodów w Państwie, w jakim bierze udział dana klasa społeczna. Otóż, tak ujmując zagadnienie w pewną koncepcję, w pewną całość, musimy sobie zdać sprawę, czy my jako świat pracy jesteśmy odpowiednio zorganizowani, żeby ten udział wywalczyć i osiągnąć najkorzystniejsze warunki. Kapitał jest zorganizowany centralnie, ma do dyspozycji wszelkie środki aż do tajnych okólników, które są tam drukowane. Walka o dochód społeczny jest tam celowo zorganizowana, skoncentrowana systematycznie na każdym odcinku, walka o ten dochód od groszowych zarobków jest konsekwentnie kontynuowana. A teraz, jak to wygląda na terenie pracowników umysłowych. Jest Unia, organizacja złożona z całego szeregu związków. Jak ta organizacja wygląda. Otóż tego typu pracowników co Wy jest w Unii 20 związków. Gdzież jest ten centralny ośrodek dyspozycji, np. podstawą do walki zbiorowej w całym Państwie. Jesteście nie przygotowani do tego, albowiem nie potrafilibyście wypracować nawet ani norm, ani warunków podporządkować pod to lub inne środowisko. Kiedy Unia przyszła do akcji, zmierzającej do poprawy w dziedzinie ustawodawstwa, to pierwszym centralnym zagadnieniem stało się zrobienie porządku wewnątrz samej Unii. Otóż założeniem ostatniej Rady Naczelnej było usunięcie tej anomalii i stwierdzenie, że pracowników prywatnych powinna zrzeszyć jedna organizacja. Powinny pęknąć wszystkie granice, dzielące pracowników na związki o mniejszych, czy większych tradycjach i powinien powstać jeden trzon, monolit, konsekwentnie kierowany i zdążający do osiągnięcia celów, jakie sobie wytknął. Zdajemy sobie sprawę z tego, że historia rozwoju organizacyj stworzyła cały szereg przyczynków, którymi będzie trudno wyeliminować z życia ten patriotyzm, że Sosnowiec tak się urządził, Łódź tak, Warszawa jeszcze inaczej, że Poznań ma 300 lat tradycji, Kraków 800 lat itd. — słowem cała mozajka zjawisk. Życie organizacyjne rozwijało się w sposób prymitywny. Każ-

dy człowiek śmielszy porywał grupę ludzi i tworzył związek zawodowy. Ale te związki zawodowe nie mają z sobą żadnego kontaktu, a kontakt górny po przez Unię jest zbyt słaby. Otóż Unia, która zresztą zrzesza nie tylko pracowników prywatnych, postawiła sobie za cel unifikację tych stosunków i stworzenie takich warunków, gdzie ma zrzeszać wszystkich pracowników w Polsce celowa wyższa organizacja centralna. Jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną, o jednym zarządzie o pewnej organizacji takiej, która w całej Polsce wszystkich pracowników może poderwać. Ja tu dlatego przyszedłem mówić do Was na ten temat, bo mnie te sprawy szczególnie obchodzą i chciałbym, żeby te ogólne wytyczne znalazły zwolenników w terenie, żeby to, co mówił kolega Gacki: budzenie się ducha zostało wzbogacone jeszcze jednym celowym wysiłkiem, żeby każdy zdał sobie sprawę, jak uczynić tę organizację, w której pracuje, celową konsekwentną. Ten ruch unifikacyjny jednoczenia związków musi być powszechny, musi wyrosnąć od dołu, my tak chcieć musimy, będzie to zastrzykiem nowej idei celowości pracy. Zarząd Kolegów do tej akcji przystąpił kilka lat temu. Są trudności. Ja tu jestem upoważniony do oświadczenia, że trzeba się śpieszyć, bo nam potrzebny jest szybko aparat egzekucyjny, który objął by, chociażby dla realizacji ustawy o umowach zbiorowych całą Polskę, żebyśmy mogli w pewnym momencie razem wszyscy zażądać umów zbiorowych. I dlatego też, jak orientuję się z posunięć Zarządu, przyśpiesza on tę sprawę. Należy również ten Wasz kongres wykorzystać do tej akcji, że Wy tak solidarnie, tak jednomyślnie budujecie własne podwórko Trzeba kolegom z innych związków z Bielska, Łodzi, Poznania, czy Warszawy dać poznać, że Sosnowiec stał się jądrem, z którego musi wyjść ruch konsolidacyjny, dlatego prosiłbym publicznie uwzględnić te tendencje, które zmusiły Unię do powołania specjalnej komisji, której zadaniem jest połączenie wszystkich związków pracowników prywatnych. Praktycznie trzeba do tego zagadnienia podejść w ten sposób, żeby stworzyć ośrodek krystalizacyjny i po przez ten ośrodek przyciągnąć wszystkich pracowników prywatnych. Takim ośrodkiem wyobrażam sobie, muszą być centrale okręgów przemysłowych, w pierwszym rzędzie Łódź, Sosnowiec i Warszawa. Górny Śląsk jest reprezentowany dość jednolicie. To zagadnienie odsunęliśmy na bok tym bardziej, że, aczkolwiek pracownicy tamtejsi objęci są podobnym ustawodawstwem, jak u nas, stanowią jednolitą grupę. Kończę swoje przemówienie tym, że późna jesień, względnie wczesna zima powinna nas zastać wszystkich w jednym szeregu związku zawodowego pracowników prywatnych". (Huczne oklaski).

Następnie z kolei przemawia kol. **Ostrowski**. Proszę Szanownych Kolegów! Będę mówił krótko. Chciałem się zastanowić z Szanownymi Kolegami łącznie nad praktycznym rozwiązaniem na tutejszym terenie akcji w sprawie zawarcia z przemysłowcami umów zbiorowych. Stoimy przed faktem: ustawa weszła w życie. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy zostało już wydane tak, że możemy te ustawy już stosować. Ale zdajemy sobie sprawę, że ustawa ta nie zawiera przymusu zawierania z nimi umów zbiorowych. Tak, jak to dotychczas się działo, przemysłowcy będą się i nadal uchylali od zawierania z nimi umów zbiorowych. Jakież nam drogi pozostają, jakie do dyspozycji środki mamy, żeby zmusić przemysłowców do zawarcia takiego układu, Otóż jednym jest środek taktyczny, który naogół przez pracowników umysłowych nie jest zbyt często stosowany, a tym środkiem jest strajk. Drugi środek, to jest postępowanie, w którym moglibyśmy się oprzeć na stanie prawnym. Chcę tu mówić o rozporządzemiu wykonawczym do dekretu Prezydenta o powoływaniu komisyj rozjemczych, co należy do kompetencji Ministra Opieki Społecznej i Ministra Przemysłu i Handlu. Otóż jeżeliby, powiedzmy sobie, ten animusz, o którym wspominał kol. Gacki, nam nie dopisał, gdybyśmy się nie zdobyli na krok stanowczy, to pozostaje nam inna droga załatwienia. Musimy oprzeć się na przepisach rozporządzenia wykonawczego i wnieść do Ministra Opieki Społecznej memoriał z żądaniem rozstrzygnięcia sporu w formie orzeczenia komisji rozjemczej. Ale przypomnę tutaj art. I tego dekretu, że Minister powoła taką komisję rozjemczą pod warunkiem jednak, że zatarg, jaki wynikł zagraża ogólnopaństwowym interesom gospodarczym Państwa. A więc ten zatarg nie może być jakimś drobnym incydentem, to musi być zatarg poważny i ostry, aby odpowiadał warunkom rozporządzenia. Dlatego, streszczając się, powiadam, że Zarząd Główny Związku wyczerpie wszystkie możliwości, żeby do takiego załatwienia sprawy doprowadzić, żeby Szanowni Koledzy nie musieli się uciekać do ostatecznych kroków, do takiego kroku, który może być poważnym wstrząsem dla interesów gospodarczych kraju, lecz który naraża również na straty cały świat pracy, jest więc także groźny dla pracowników umysłowych. Jeżeli walka i te środki nas zawiodą, wówczas będziemy musieli tę „wiarę" zwołać z innych związków i wspólnymi siłami rzucić się na zdobycie tego szańca, którego środkami dyplomatycznymi zdobyć nie zdołaliśmy. Dlatego dziś sądzę, że z okazji tego skromnego jubileuszu 20-lecia naszej organizacji, powinniśmy sobie przyrzec wszyscy, żeby w momencie, kiedy zdobyliśmy jeden taki szaniec w formie ustawy o układach zbiorowych pracy, rozesłać wici mobilizacyjne, byśmy w ciągu najbliższego roku przynajmniej podwoili nasze kadry związkowe. To jest nasza najbliższa praca i do tego zadania wzywam Was delegaci, żebyście, wracając na swój teren pracy organizacyjnej, polecili wszystkim kolegom bezwzględnie jako pierwszy, święty obowiązek narzucić przekonania organizacyjne tym nieprzejednanym dotychczas rzeszom i zwerbować ich dla naszej wielkiej myśli związkowej. To są zadania ruchu zawodowego, do spełnienia których w obecnej chwili jesteśmy powołani. (Oklaski).

W wyniku wygłoszonych referatów kol. Ostrowski odczytuje rezolucje, które przyjęto jednogłośnie i oklaskami.

REZOLUCJE

uchwalone na XX. Dorocznym Walnym Zgromadzeniu Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w dniu 6. czerwca 1936 r.

I.

Walne Zgromadzenie Delegatów wita z zadowoleniem uchwalenie przez ciała ustawodawcze i wejście w życie ustawy o układach zbiorowych pracy, opartej na zasadach, wysuwanych przez ruch zawodowy i wyraża uznanie i podziękowanie Komitetowi Wykonawczemu Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie za skuteczną obronę interesów pracowniczych podczas debat nad projektem tej sprawy.

II.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza jednak, że nierozwiązane przez ciała ustawodawcze na sesji ubiegłej zagadnienie rozjemstwa z jednej, a z drugiej strony istniejące przepisy o powoływaniu komisji rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami, a pracownikami w przemyśle i handlu — przekreślają praktycznie wartość ustawy o układach zbiorowych pracy, gdyż pracodawcy uchylają się od zawierania takich układów.

Warunkiem zaś powołania komisji rozjemczej jest istnienie zatargu o charakterze, zagrażającym ogólnopaństwowym interesom gospodarczym, pomniejsze zatargi w tym stanie rzeczy muszą być regulowane w walce bezpośredniej pracowników z pracodawcami.

Dlatego Walne Zgromadzenie Delegatów Związku w trosce o harmonijne układanie się warunków pracy w przedsiębiorstwach ponawia postulat jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie ustawy o rozjemstwie w zatargach zbiorowych pracy.

III.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku uważa za konieczność chwili wprowadzenie w życie tych wszystkich zarządzeń, które zmierzają do zmniejszenia bezrobocia i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, a to

1) skrócenie czasu pracy,
2) zakaz pracy w godzinach nadliczbowych,
3) ustawowe uregulowanie pośrednictwa pracy,
4) zniesienie kumulacji posad,
5) ścisła kontrola zatrudnienia,
6) zwolnienienie zbędnych cudzoziemców,
7) obniżenie granicy wieku do uzyskania prawa do renty starczej,

8) podjęcie przez Fundusz Pracy specjalnych akcji, mających na celu zwiększenie możliwości zatrudnienia pracowników umysłowych.

IV.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że za mała ilość inspektoratów pracy, względnie za mała ilość personelu w tych urzędach powoduje zaniedbanie egzekutywy ustaw ochronnych pracy, na czym cierpi przede wszystkim autorytet ustawodawcy, ak również i interes pracowniczy.

Z tych względów Walne Zgromadzenie Delegatów Związku domaga się podziału zwłaszcza obecnego zasięgu Inspektoratu Pracy w Krakowie przez utworzenie przynajmniej ekspozytury w Chrzanowie i powołanie asystentów inspekcyjnych w Częstochowie, Kielcach, względnie Radomiu, dotychczas bowiem wizytacja przedsiębiorstw w tych okręgach należy do rzadkości, albo wogóle się nie odbywa.

V.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku podtrzymuje nadal w całej rozciągłości postulat ujednostajnienia orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych, co może być urzeczywistnione jedynie przez utworzenie przy tym Sądzie specjalnego Wydziału Pracy.

VI.

Walne Zgromadzenie domaga się wprowadzenia Izb Pracy na zasadach, określonych we wspólnej deklaracji, złożonej Panu Ministrowi Opieki Społecznej przez centrale ruchu zawodowego, reprezentujące cały świat pracy w Polsce, tak fizycznej, jak i umysłowej

VII.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza z ubolewaniem, że samorząd w instytucjach ubezpieczeń społecznych nie został dotąd mimo przyrzeczeń, — wprowadzony. Podtrzymując nadal to żądanie jako nad wyraz aktualne Walne Zgromadzenie Delegatów Związku ponawia również sprawę waloryzacji rent pracowników z terenu Małopolski i powołanie do życia sądów ubezpieczeniowych.

VIII.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że budżety pracownicze stale są zagrażane przez obciążenia nadzwyczajne, czy to w formie podatków, czy też akcyj społecznych, których ciężary są nierównomiernie rozkładane na płatników.

Z tych względów Walne Zgromadzenie Delegatów Związku domaga się gruntownej reformy podatku dochodowego na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku podkreśla jednocześnie konieczność zwolnienia od podatku nadzwyczajnego rencistów, otrzymujących świadczenia emerytalne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co nie przyniesie uszczerbku równowadze budżetu Państwa, a dla nich stanowić będzie dobrodziejstwo.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża podziękowanie Komitetowi Wykonawczemu Unii Z.Z.P.U za akcję obronną przy projektowanym podatku komunalnym, dzięki czemu sprawa ta została odroczona aż do zwyczajnej sesji sejmowej.

IX.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża gorące podziękowanie związkom robotniczym, dzięki których poparciu akcja strajkujących pracowników umysłowych firmy „Stradom" w Częstochowie zakończyła się sukcesem i stwierdza, że tylko przy solidarnej postawie wszystkich pracowników można osiągnąć cele, do których dąży ruch zawodowy.

X.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wita z uznaniem inicjatywę Unii Z. Z. P. U. do połączenia pokrewnych związków zawodowych, zrzeszających pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu i wzywa Zarząd Główny do energicznego kontynuowania tej akcji.

XI.

Uważając popieranie spółdzielczej wytwórczości za najistotniejszy element przebudowy gospodarczej Państwa — Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wzywa wszystkich pracowników, jako też i Oddziały Związku i Zarządu Głównego do lokowania funduszów w Spółdzielczym Banku „Społem".

XII.

Walne Zgromedzenie Delegatów Związku stwierdza pokrzywdzenie pracowników umysłowych, którzy na wypadek upadłości przedsiębiorstwa nie mogą wyegzekwować należności za pracę z powodu braku przywileju przed innymi wierzytelnościami, zabezpieczonymi hipotecznie i dlatego domaga się zmiany art. 23 rozporządzenia z dnia 16. marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych w kierunku równouprawnienia pracowników umysłowych z pracownikami fizycznymi w zakresie ochrony zarobków.

XIII.

Ponieważ chwila obecna nasuwa konieczność wzmocnienia naszych szeregów związkowych i wzmożonej propagandy wśród pracowników, Walne Zgromadzenie Delegatów Związku uważa za wskazane utworzenie na terenie działalności Związku sekretariatów okręgowych przede wszystkim w tych ośrodkach, które wykazują nikłą ilość członków, a w których istnieją możliwości rozrostu organizaccyjnego.

Przewodniczący udziela głosu kol. **Pieczyńskiemu**, który zreferował sprawę zawieszonego w prawach członkowskich b. kolegi Karola Bigaja z Oddziału w Jaworznie. Wymieniony został zawieszony na podstawie § 14 statutu Związku. Wina oskarżonego została stwierdzona. Ponieważ zainteresowany mimo zawiadomienia nie zjawił się na dzisiejsze zebranie dla oczyszczenia się ze stawianych mu zarzutów, Przewodniczący zgłasza wniosek Zarządu Głównego o wykluczenie b. kol. K. Bigaja z grona członków Związku, — co zostało uchwalone większością (przy 2-ch wstrzymujących się od głosowania).

Kol. **Siewniak** proponuje, by z racji jubileuszu 20-lecia Związku, którego dorobek organizacyjny jest tak olbrzymi, czego widomym znakiem posiadanie własnego gmachu, — wszyscy członkowie zobowiązali się w ciągu najbliższych tygodni do powiększenia szeregów związkowych, przeprowadzając odpowiednią agitację na swoich terenach wśród niezrzeszonych. Będzie to prawdziwym uczczeniem nie tylko jubileuszu Związku, lecz również pracy Kol. Prezesa Grunwalda, stojącego od szeregu lat na czele organizacji. Efektem tego będzie wywalczenie postulatów, jakie sobie wytknęliśmy, względnie wytkniemy. Propozycję kol. Siewniaka przyjęto oklaskami,

wobec czego kol. Przewodniczący nie poddaje jej pod głosowanie, oświadczając, że zyskała sobie ona powszechność i głosowanie jest zbyteczne.

W dalszym ciągu kol. Pieczyński zreferował sprawę specjalnej komisji, powołanej z okazji jubileuszu 20-lecia Związku, która miała opracować regulamin, na podstawie którego członkowie, pozostający w szeregach Związku nieprzerwanie przez 20 lat byliby wyróżniani specjalną odznaką względnie dyplomem. Ponieważ komisja nie ukończyła swoich prac, przeto nie przedstawia obecnie żadnych wniosków konkretnych.

Podczas dyskusji nad tym projektem wysunięto propozycję, by sprawę tę odłożyć na 25-lecie Związku.

Ostatecznie wniosek przekazano Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia na plenarnym posiedzeniu.

Sprawę regulaminów referuje kol. Ostrowski. Zreferował poprawki do regulaminu Oddziałów, regulamin Sądu Koleżeńskiego Oddziałów i regulamin Sekcji Emerytów, które uchwalone już zostały na plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego i przedstawicieli Oddziałów. Przedłożonych do zatwierdzenia poprawek i regulaminów nie odczytywano, zatwierdzając je większością głosów przy 2-ch wstrzymujących się od głosowania

Kol. Różański poruszył sprawę wystąpienia kol. Ostrowskiego na jednym z zebrań O. Z. N. W związku z tym kol Grunwald wyjaśnił, że wystąpienie to miało charakter ściśle prywatny, sprawa była szczegółowo omówiona na posiedzeniu Zarządu i plenarnym, a komentarze prasowe sprostowane oświadczeniem publicznym kol. Ostrowskiego.

Na zakończenie kol. Grunwald przemówił następująco: „Szanowni Koledzy! Skończyliśmy dzisiaj w wielkiej powadze i nastroju 20-te obrady, które przedstawiły Wam nasz dorobek, nasze wysiłki i nasze starania, które dały bezwzględnie pozytywne rezultaty. Do tego przyczynił się nie Zarząd Główny, do tego przyczyniły się wszystkie Zarządy Oddziałów i wszyscy członkowie Związku, którzy wiernie stoją pod sztandarem związkowym naszej organizacji i dlatego z tego miejsca składam należne podziękowanie i uznanie w imieniu Zarządu Głównego. Jednak nie jest to wszystko. Przed nami leży olbrzymi problem, którego bez wspólnego wysiłku, bez wspólnej akcji nie jesteśmy w stanie wykonać. I dlatego dziś wzywam Was wszystkich do tej akcji dla dobra naszej wspólnej sprawy o lepsze jutro. Kończąc swoje przemówienie, w imieniu Prezydium dziękuję wszystkim delegatom Unii, którzy byli łaskawi przybyć na dzisiejsze nasze obrady, dziękuję kol. Mijalskiemu, jako Przewodniczącemu zebrania, w którym odkryliśmy niepospolite zdolności przewodnictwa obradom, dziękuję wszystkim delegatom w szczególności Ostrowca i Starachowic, a szczególnie kol. Michałowskiej, członkini Zarządu tegoż Oddziału i wszystkim zgromadzonym, którzy do ostatniej chwili wytrwali. Pamiętajcie, że w organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski". (Oklaski).

Kol. Mijalski dziękuje wszystkim obecnym za pomoc w prowadzeniu obrad i zamyka Zgromadzenie.

Na posiedzeniu konstytuującym w dniu 4. lipca b. r. Zarząd Główny Związku ukonstytuował się następująco:

	prezes	kol.	Grunwald Włodzimierz,
I.	wiceprezes	„	Lisowski Kazimierz,
II.	„	„	Wyporek Antoni,
III.	„	„	Ornowski Antoni,
	sekretarz	„	Kossek Jan,
	zastępca	„	Körner Jan,
	skarbnik	„	Kempa Józef,
	zastępca	„	Wiśnicki Edward.
	gospodarz	„	Tirpitz Bolesław,
	zastepca	„	Kossek Jan,
	chorąży	„	Lange Franciszek.

Z ostatniej chwili.

Wielki wiec pracowników umysłowych w Sosnowcu.

W niedzielę dnia 10. b. m. odbył się w Sosnowcu zapowiedziany wiec pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, zwołany przez Zarząd Główny. Reprezentacyjna sala Związku nie mogła pomieścić zebranych, którzy przybyli tłumnie, zajmując także cały hall i klatkę schodową.

Wiec zagaił prezes Zarządu Głównego Związku kol. Włodzimierz Grunwald, podkreślając ważność chwili, która wymaga zasadniczej rewizji dotychczasowych metod, którymi ruch zawodowy ma osiągnąć zamierzone cele.

Po zagajeniu zabrał głos sekretarz generalny Związku kol. Kazimierz Ostrowski, który przedstawił zebranym szczegółowe akcje o zawarcie układu zbiorowego, przeprowadzoną przez Związek, i jej dotychczasowe wyniki. Referent zobrazował dobitnie, jak ustosunkowują się pracodawcy do ruchu zawodowego, i zapoznawszy słuchaczy szczegółowo z żądaniami, które wysuwa Związek, wezwał ich do gremialnego przystąpienia do szeregów organizacyjnych, celem poparcia tych postulatów i przyśpieszenia ich realizacji.

Z kolei sekretarz generalny Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie kol. Stefan Gacki wygłosił referat ogólny o układach zbiorowych i ich znaczeniu dla świata pracy, zaznaczając z naciskiem, że tylko wolne i niezależne związki zawodowe mogą skutecznie bronić interesów pracowniczych. Nastrój na sali był miejscami burzliwy.

Zebrani licznymi oklaskami przerywali wywody referentów, zdradzając wielkie zainteresowanie poruszonymi tematami i stwierdzając solidarność z linią, jaką wytknął sobie Zarząd Związku.

Po krótkiej dyskusji uchwalono jednomyślnie zgłoszone do Prezydium rezolucje:

Zebrani na wiecu w dniu 10. października 1937 roku pracownicy umysłowi

1) stwierdzają konieczność wprowadzenia przymusu zawierania umów zbiorowych, pracodawcy bowiem, mimo odnośnej ustawy, uchylają się od tego, wywołując niepotrzebnie w szeregach pracowniczych rozgoryczenie;

2) stwierdzają konieczność uchwalenia ustawy o rozjemstwie w zbiorowych zatargach, której projekt został już opracowany i zaopiniowany przez ruch zawodowy, niestety, jednak nie ukazał się na ostatniej sesji ciał ustawodawczych;

3) wyrażają uznanie dla Zarządu Głównego Związku, który przez wytrwałą akcję w obronie interesów pracowniczych przyczynił się do zrealizowania ustawy o układach zbiorowych, zaś przez wystosowanie memoriału do Pana Ministra Opie-

ki Społecznej posunął wydatnie naprzód sprawę zawarcia umowy zbiorowej w Zagłębiu Przemysłowym Dąbrowsko-Krakowskim i zapewniają na wypadek dalszych trudności w realizowaniu tych zamierzeń jak najdalej idące poparcie;

4) uważają chwilę obecną za przełomową, jeżeli chodzi o ruch zawodowy i wzywają wszystkich niezorganizowanych, aby gremialnie zasilili szeregi związkowe, dalsze bowiem ociąganie się opóźnia tylko osiągnięcie pełnych sukcesów i jest ze wszystkich miar dla pracowniczych interesów szkodliwe;

5) uważają za konieczne, niezależnie od akcji o umowy zbiorowe, wyrównanie doraźne przynajmniej wzrostu kosztów utrzymania, który obserwuje się od szeregu miesięcy i wzywają władze Związku, aby niezwłocznie wystąpiły do przemysłowców z odpowiednim żądaniem;

6) stwierdzają ponownie, że jednym z najwięcej skutecznych środków do złagodzenia klęski bezrobocia jest skrócenie czasu pracy i w całej rozciągłości podtrzymują i popierać będą ten postulat.

Posiedzenie Rady Naczelnej Unii Z.Z.P.U. w Warszawie.

Na niedzielę, dnia 17 października br. zwołane zostało posiedzenie Rady Naczelnej Unii Z. Z. P. U, w Warszawie, w którym z ramienia Związku naszego wzięli udział koledzy W. Grunwald, A. Cieślikowski, K. Mijalski i K. Ostrowski.

Na porządku obrad znalazło się szereg spraw pierwszorzędnej wagi dla świata pracy, jak m. in. sprawa płac, podatków i umów zbiorowych, sprawa ubezpieczeń społecznych, rozjemstwa, izb pracy, ochrony lokatorów, sprawa pomocy zimowej dla bezrobotnych, F. O. N., czas pracy w handlu i t. p.

Po wygłoszeniu referatów i dyskusji uchwalono rezolucje, ujmujące wszystkie aktualne zagadnienia tak z dziedziny gospodarczej jak i organizacyjnej.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia zamieścimy w następnym numerze Związkowca.

Z okazji ślubu w dniu 5. 8. 1937 r.

p. HONORATY MATYJÓWNY

z kol. MIECZYSŁAWEM GADOMSKIM

serdeczne życzenia na nowej drodze życia składa Nowożeńcom

Zarząd Oddziału w Starachowicach

Z okazji ślubu

p. ZOFII WARSZEWSKIEJ

z kol. FELIKSEM MISZTALSKIM

serdeczne życzenia na nowej drodze życia składa Nowożeńcom

Zarząd Oddziału w Starachowicach.

Za otrzymaną pomoc i wyrażone współczucie po śmierci mojego męża składam serdeczne podziękowanie.

Zajęcie się moim wdowim losem i losem nieszczęśliwego syna pokrzepiło mnie na duchu tym bardziej, że nie mam tutaj nikogo ze swoich bliskich.

Obecnie, otrzymawszy tyle współczucia, nie czuję się tak osamotnioną i jeszcze raz składam serdeczne Bóg zapłać.

Z głębokim szacunkiem
(—) Emilia Klimaszewska.

Starachowice, 28-IX. 37 r.

ś. † p.

Stanisław Kąkolewski

długoletni członek Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Milowicach ostatnio Sekcji Emerytów, zmarł dnia 1. sierpnia 1937 r., przeżywszy lat 67.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Antoni Kokoszka

b. członek Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P, w Sosnowcu Grupy „Walc. Hr. Renard" ostatnio Sekcji Emerytów, zmarł dnia 14. sierpnia 1937 r., przeżywszy lat 63.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Tomasz Wincenty Toba

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu Grupy „Sosn. Tow.", zmarł dnia 30. lipca 1937 r., przeżywszy lat 38.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Edward Skwarek

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Starachowicach, zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 44.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Jan Kurek

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Dąbrowie Górniczej Grupy „Mars" zmarł dnia 6. września 1937 r., przeżywszy lat 52.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Wacław Klimaszewski

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Starachowicach, zmarł dnia 15. sierpnia 1937 r. przeżywszy lat 49.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Jan Dadak

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sierszy zmarł dnia 1. czerwca 1937 r. przeżywszy lat 54.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Gustaw Kozłowski

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Starachowicach, były Prezes Oddz. w Ostrowcu, zmarł śmiercią tragiczną dnia 24. sierpnia 1937 r., przeżywszy lat 56

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Jan Plichtowicz

członek założyciel P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. Oddziału w Niemcach zmarł dnia 3. lipca 1937 r. przeżywszy lat 50.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Ignacy Sadkowski

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Porębie zmarł dnia 31. sierpnia 1937 r. przeżywszy lat 34.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Aleksander Strauch

członek P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. Oddziału w Chrzanowie zmarł dnia 24. maja 1937 r. przeżywszy lat 51.

Cześć jego pamięci!

ś. † p.

Adrian Czapla

długoletni członek Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Milowicach, a ostatnio w Niwce, zmarł dnia 6. października 1937 r., przeżywszy lat 56.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Aleksander de Large

długoletni członek P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. Oddziału w Dąbrowie G. Grupy „Mars", b. prezes Grupy „Mars" zmarł dnia 28. sierpnia 1937 r., przeżywszy lat 66.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu, Piłsudskiego 25. Tel. 6-17-70.